Nr. 232. Poniedziałek 12 Października 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu mianował kontrolora pocztowego Hilarego Lubienieckiego, zarządcą urzędu pocztowego w Rzeszowie.

Wedle reskryptu wys. c k. Ministerstwa handlu d. 31 sierpnia 1885 l. 28.659 uiszczona została trzecia roczna taksa, za udzielony d. 7 sierpnia 1883 Justynowi Maliszowi inżynierowi telegraficznemu c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika we Lwowie, wyłączny przywilej na niepodlegającą zniszczeniu płytę ziemną jako przewód prądów elektrycznych i uiszczenie to zostało zarejestrowane.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 1 października 1885.

Obwieszczenie

Z powodu sprawdzenia zarazy racicowej w Czortkowie w Biale, w stadzie świń z Rosyi pochodzącem, zabronionem zostało ładowanie i wyładowywanie bydła i świń w pomienionych stacyach kolejowych.

Aby zaś zapobiedz możliwemu rozwleczeniu zarazy wymienionej tak w kraju jak i w innych krajach koronnych, wprowadza się w życie postanowienie tutejszego rozporządzenia z dnia 23 stycznia 1883 l. 5888 według którego zaprowadzono oględziny świń na stacyach kolejowych przed ładowaniem tychże.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 8 października 1885.

Dnia 29 września 1885 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLIV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:
Nr. 141. Koncesyę z dnia 29 sierpnia 1885 roku, dla kolei żelaznej Hatna-Kimpolung i Hliboka Berhomet z odnogą Karapcziu Czudyn i Hadikfalwa Radowce.
Nr. 142. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 25 września 1885 roku, o przeniesieniu napowrót c. k. podrzędnego urzędu celnego drugiej klasy Kollaz-Caprile z Caprile do Kollaz.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 października.

Wśród sprzecznych, niedokładnych i chaotycznych doniesień ze Wschodu, coraz trudniej zdać sobie sprawę o rzeczywistej sytuacyi. W tak ważnej n. p. kwestyi, jak przyjęcie w Konstantynopolu deputacyi bułgarskiej, relacye są wręcz sprzeczne. Gdy depesze prywatne, a nawet takie z których należałoby przypuszczać, iż pochodzą ze źródła należycie poinformowanego, zapewniały, iż deputacya wysłana z Filipopola do W. Porty, znalazła wszędzie życzliwe przyjęcie, uprawniające ją do jak najlepszych nadziei, pod względem urzeczywistnienia wyrażonych przez nią życzeń, przynosi wczorajsza *Polit. Corr.* następujący komunikat: „Sprawa bezpośredniego porozumienia pomiędzy Bułgaryą i Turcyą gotuje tem większe trudności, iż delegaci przybyli do stolicy tureckiej z palmą pokojową, zostali tam aresztowani." Niemniej sprzeczne są wiadomości odnoszące się do intencyi sułtana dla unii bułgarskiej. Zaledwie dzienniki miały czas pomieścić depesze z zapewnieniem, iż sułtan uznał w zasadzie połączenie Wschodniej Rumelii z Bułgaryą, a już pojawiły się w kilku organach utrzymujących stosunki z ambasadorami tureckimi komunikaty, w których zaprzeczono stanowczo tego rodzaju wiadomościom. Również nie wiadomo nic pewnego o przyjęciu przez cara deputacyi bułgarskiej. Z jednej strony zapewniają, iż władca rossyjski przyjął wysłańców nader łaskawie, z drugiej natomiast nie brak doniesień, iż sam car Aleksander dał im uczuć w całej pełni swoją niechęć i obwiniał Bułgaryę o niewdzięczność dla Rossyi, która skutkiem ostatnich wypadków została postawioną w niemiłem a nawet fałszywem położeniu.

Wśród tych sprzecznych wiadomości wysuwa się obecnie na plan pierwszy projekt unii personalnej pomiędzy Bułgaryą i Wschodnią Rumelią. Projekt ten jednakże dość chłodne znajduje przyjęcie w najbardziej interesowanych kołach, w Sofii i Filipopolu. Pomiędzy innemi oświadczył prezes gabinetu bułgarskiego Karawełow, iż unia personalna musiałaby wytworzyć dualistyczną administracyę, zatem stan, przeciw któremu Bułgarzy ze Wschodniej Rumelii prowadzą od lat siedmiu ożywioną agitacyę; cele, jakie mieli na oku ci, którzy postawili wszystko na jedną kartę, dla osiągnięcia połączenia, nie zostałyby tym sposobem osiągnięte, ani też urzeczywistnione nadzieje, iż powiedzie się raz przecie położyć kres nurtującym agitacyom i sprowadzić kraj na pole spokojnej i ożywczej pracy. Zdaniem pana Karawełowa po wprowadzeniu unii osobistej wzburzenie umysłów po jednej i drugiej stronie Bałkanów nie ustałoby wcale i mogłoby w niedalekiej przyszłości sprowadzić ponowne polityczne przewroty o wiele groźniejszego charakteru, niżeli rewolucya z d. 18 września. Zresztą prezes gabinetu bułgarskiego powątpiewa, czy projekt unii osobistej mógłby liczyć na poparcie wszystkich mocarstw, przedewszystkiem zaś Rossyi, która bądź co bądź przy ostatecznem uregulowaniu sprawy, zastrzeże sobie niezawodnie głos przeważny. Pan Karawełow w rozmowie z korespondentem jednego z peszteńskich dzienników miał dalej wyrazić pewne wątpliwości co do pojednawczego usposobienia W. Porty, i dał wyraz obawie, aby Turcya, która pod pierwszem wrażeniem wypadków okazała się skłonną do pewnych ustępstw i odwołania się do dobrych usług mocarstw, nie chciała obecnie po ochłonięciu z pierwszego wrażenia, rozpocząć akcyi na własną rękę, do czego wszelkie przysługuje jej prawo.

Przewidywanie powyższe nie jest bynajmniej bezpodstawnem, jeżeli weźmie się na uwagę ostatnie doniesienia o gorączkowych przygotowaniach wojennych tak w samym Konstantynopolu, jak innych punktach państwa tureckiego, o czem na innem piszemy miejscu. Gdyby zresztą sprawdziła się wiadomość o aresztowaniu na rozkaz W. Porty deputacyi bułgarskiej, byłoby to jednym więcej symptomatem, iż w usposobieniu najbliższego otoczenia padyszacha i mężów kierujących losami Turcyi, zaszła ostatnimi czasy reakcya, nie dająca się wcale pogodzić z intencyami tych mocarstw, które w interesie samego państwa otomańskiego i w interesie utrzymania pokoju, doradzały zaniechania wszelkich skrajnych zarządzeń.

---

17)

KONKURENCI KASZTELANKI

XXI.

(Ciąg dalszy.)

Lubował się stary Sobek we własnej wymowie, oczekując tylko, rychłoli go zawezwą. Ale tymczasem starościc zamknął się we wrodzonej nieśmiałości; a właściwem to jest ludziom tego usposobienia, iż jeżeli na jaki krok niezwykły się odważą, rzucają się w niebezpieczeństwo jak ćma na światło, niebaczni na to, iż życie w płomieniach utracą. Radzi przed sobą samymi utaić ową rezygnacyę, nie mają dość siły innym ją zwierzyć. Nieraz miał na myśli starościc odszukać starego sługę, zwierzyć mu się, szukać pociechy i rady w swoich wątpliwościach, lecz zawsze owa wrodzona nieśmiałość zagradzała tak utartą dotąd drogę.

Stary Sobek ze swej strony ubodnięty nieufnością panicza, ile razy chciał iść do niego, , perswadował sobie:

— A do czegoż mam się narzucać, może mnie panicz usunąć chce od swej poufałości.... Staremu słudze jak staremu psu kości rzucają.

W ten sposób dwaj ludzie, którzy bez siebie do niedawna żyć nie mogli, unikali się, stronili od siebie. Możeby się w końcu i zeszli i wywnętrzyli co tam im na dnie serca zaległo, atoli jeszcze nowy traf ich bardziej oddalił od siebie: Starościc podczas jednego z krótkich pobytów w domu, zetknął się raz niechcący ze starym sługą — niezawodnie w innym czasie, przy innych warunkach, rzuciłby mu się w ramiona i wypowiedział co mu leżało na sercu, lecz nieszczęsna nieśmiałość wzięła górę i aby coś bąknąć dla przyzwoitości, o psy zapytał. Ten fakt niewinny wywołany bojaźliwością charakteru, do reszty rozjątrzył i tak naprężone stosunki pana i sługi, ten ostatni odchodząc, mruczał frasobliwie, prawie ze łzami:

— Spytał o psy, ale nie o człeka który mu przez całe życie nad psa był wierniejszym!... Już tu dla mnie jak i dla moich piesków nie ma miejsca.... Pójdę w świat... ale nie pozostanę.... bo teraz, przy tej podwice, która biednego panicza uplątała, będę mu potrzebniejszym niż kiedy.

Starościc zaś myślał sobie:

— Kasztelanka, która tak wszystkich podbija swoim wdziękiem i miłem wzięciem, uchodzi starego, niechno ją tylko przywiozę do domu.... a cóż gdy obaczy jej strzał celny, oszaleje stary, jak wszyscy za nią szaleją.

Obaj tak niegdyś ściśle spojeni, rozeszli się w ten sposób i już jeden o drugiego nie pytał.

Tymczasem przygotowania na przyjęcie nowej pani szły szybkim trybem: stary ogród litewski pełen cienia i gęstwiny, przekształcono na wirydarz włoski; stary dworek pełen pamiątek, został pochłonięty nowym pałacem; rybne stawy przerobiono na modne sadzawki; suszarnie i wędzarnie, gdzie się sławny schab do bigosu peperował, na altany — słowem dopuszczono się siła wandalizmów, na które stary Sobek w oburzeniu i zgrozie spoglądać nie chciał, a zazwyczaj krył się w swojej lichej izdebce lub błąkał się w puszczy, ale bez psa i strzelby, albowiem we frasunku swym i tej zaniechał pociechy, która mu niewdzięcznego panicza przypominała.

XXII.

Starodawnym obyczajem, z jaki miesiąc trwały gody weselne ku większej mortyfikacyi starościca, a uciesze młodej oblubienicy, która pociągnięta wirem i szałem towarzyskim, otoczona wielbicielami swych wdzięków, które zalotnością spotęgować jeszcze umiała — nie spieszyła do onego tak słodkiego małżeńskiego osamotnienia, będącego niejako wieńcem i nagrodą wszystkich ście czysccowych form i obrzędów, jakie za dawnych czasów konkurenci, a następnie nowożeńcy przebywać musieli.

Zakończyły się festyny weselne przenosinami, którem wspaniale, przednim dowcipem Ciwun zaordynował, jako już od czasu konkurów *alter ego* nowożeńca. W tej niegdyś odludnej puszczy, gdzie przy prostych stołach zasiadali łowcowie u mis glinianych, wrzała pańska speza i ochota. Nikt już nie pytał o bigos i miód litewski, wyrugowane przez kuchmistrzowskie specyały, a przednie małmazye. Izby niegdy wapnem bielone, dziś salony lśniące od złota i adamaszków, roiły się wykwintnymi gośćmi, doborową młodzieżą, zalotnemi niewiastami, skaczącemi jak frygi, przy dźwiękach melodyjnej kapeli. Fajerwerki i ognie sztuczne powystraszały źwierza z pobliskiej puszczy. Długo na całej Litwie w tradycyi słynęły przenosiny starościca. Sam kasztelan mistrz w przepychu i festynach, uczuł się poniżonym przed wielkością tych wspaniałych pomysłów, a wzbijał się w dumę z postanowienia córki.

Szczęście, że stary Sobek wziąwszy chleba i kaszy w sakwy, zapuścił się w głąb' puszczy, albowiem zmarłby niezawodnie ze zgrozy i z oburzenia, spoglądając na sprofanowanie niegdyś cichego i poważnego przybytku łowów i prostej gościnności.

Najnieszczęśliwszymzaiste był gospodarz tego zaczarowanego zamku, zakuty w pancerz wrodzonej nieśmiałości, nie odrywał wzrokiem po owej tłuszczy gościnnej, która racząc się jego dobrem, najmniejszej nań nie zwracając uwagi, widziała w nim tylko jakby skarbnika, otwierającego skrzynie dla obcej uciechy. Zamknięty w sobie, kiedy żona miała z Ciwunem i własną rodziną przyspasarzała ochoty dłuższego goszczenia, onby chętnie rozpędził ten motłoch, aby w upragnionem odosobnieniu, doznać szczęścia, napawać się rozkoszą, w przewidywaniu której wrodzona nieśmiałość poświęcił.

Wszystko się kończy na świecie — złe i dobre. Tak też się stało z owym wstrętnym festynem. Nadszedł moment tyle upragniony — owo niebiańskie sam na sam, opiewane przez poetów, zawierające tyle uroczej rozkoszy. Starościc nie wątpił, iż zalotna dla wszystkich niewiasta, nie odtrąci hołdów prawych małżonka. Ale, niestety, ten ogień był dlań tylko zimnym głazem, dumną i niedostępną panią — niemiłośną wcale, ale imponującą i chłodną. Zatrzasnęły się drzwi przed nieszczęsnym aspirantem do tych uciech, które mu z prawa należały i żywiący najświetniejsze nadzieje rozkoszy, małżonek odszedł mniej obdarowany, niźli się mógł z prawa spodziewać. Nieśmiałość zaś wrodzona zamknęła go w tych granicach, które przekroczyć, było jego gorącem pragnieniem.

Próbował zwalczyć ową niedostępność pokorą i uprzejmością, ale i to się na nic nie zdało, bo w miarę wzniecenia zapałów chłód i stanowczość niewiasty się wzmagały. W końcu biedny małżonek w nieustannem oblężeniu na wszystkich mniej obwarowanych stanowiskach, umyślił chwycić się jeszcze onej namiętności łowów, które jak wiadomo, na ślubny go kobiercec z kasztelanką doprowadziły. Wypatrzywszy chwilę pomyślniejszą łaski, ozwał się ze zwykłą sobie słodyczą:

— Moja panno (tak dawni Polacy do żon mawiali), pamiętasz zażyli łowów, właśnie obsaczono stado świn w przyległej kniei, jest między niemi i stary odyniec, taki sam jak to pamiętasz zabiłaś na ło-

Lwów, d. 12 października.

Od czasu wprowadzenia w życie ustawy z dn. 27 maja 1873 (Dz. ust. kr. nr. 253) względem wykupu robocizny, prawa mlewa, mesznego, skopczyzny, proskornego i t. p. świadczeń, jako też danin, uiszczanych w naturaliach i pieniądzach klasztorom, kościołom i plebanom, polegających na osobnych, od dziesięciny niezawisłych tytułach — zgłoszono po koniec czerwca 1885 do wykupu 2234 spraw.

Z tych załatwiono po koniec czerwca 1885 ostatecznie 1800 spraw. Oprócz tego wydano prowizorycznych wyroków 18, odesłano strony do drogi sądowej w 26 wypadkach a w 266 sprawach odstąpiły strony za obopólnem porozumieniem się od zgłoszenia.

Z końcem więc czerwca 1885 pozostało do załatwienia spraw 150. Jako wynagrodzenie za wykup prawa mesznego i innych danin, przyznano uprawnionym do końca czerwca 1885 kapitał w kwocie: 984.801 złr. 69 ct.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 10 października.

(=) Izba deputowanych znajduje się ciągle jeszcze w stadyum ukonstytuowania i pierwszych czytań. Na dzisiejszem posiedzeniu uczyniono szereg wniosków, a kilka przedłożeń rządowych, pomiędzy temi o czasowem i częściowem zawieszeniu instytucyi sądów przysięgłych w pewnych okręgach sądowych, odesłano do właściwych komisyj. Zdawało się, iż wszyscy uznają za zupełnie zbyteczną, zwłaszcza ze stanowiska partyjnego, wszelką dyskusyę nad wzmiankowanem zarządzeniem, które zresztą ma cechę prowizoryum. Tymczasem stało się inaczej. Dep. dr. Heilsberg otworzył już w imieniu polityków „ostrzejszego tonu" kampanię przeciw wzmiankowanemu przedłożeniu.

W ciągu posiedzenia, deputowani Keil, Hevera i Richter uzasadniali swoje wnioski, z których jeden ma na celu prolongowanie działalności ustawy o uwolnienie od stempla i innych należytości przy zaokrąglaniu gruntów, drugi określa ulgi podatkowe przy konwersyi pretensyi hipotecznych, trzeci wreszcie domaga się zmiany przepisów egzekucyjnych.

Jak widzimy, wnioski to wielkiego znaczenia pod względem ekonomicznym, a nie wchodząc już teraz w ich treść, przed fachowem jej zbadaniem w komisyi, musimy wszakże zwrócić uwagę czytelników na ten fakt, iż panowie wnioskodawcy, jakkolwiek chwalebną jest ich intencya, nie powiedzieli nic nowego i bez potrzeby zadawali sobie tyle trudu z uzasadnieniem swoich wniosków, albowiem, jak wiadomo, Jego Eksc. p. Minister dr Dunajewski nie czekając na inicyatywę parlamentarną, wniósł do Izby, zupełnie samodzielnie przedłożenia rządowe, które zmierzają do takich samych zupełnie ułatwień, a cała Izba przyjęła je szczerym oklaskiem.

Wniosek dep. Richtera starający się złagodzić niektóre surowe przepisy ustawy egzekucyjnej, zasługuje istotnie na gruntowną rozwagę i może stać się podstawą i początkiem ważnych reform.

Rezultat całego szeregu wyborów komisyjnych został urzędownie ogłoszonym, pomiędzy innemi do komisyi budżetowej, kolejowej i przemysłowej. Dotychczas Izba przy wszystkich wyborach przestrzegała zasady, aby reprezentacya tych komisyj była zastosowaną ściśle do siły pojedyńczych klubów i stronnictw i aby żaden klub nie był z niej wykluczonym. Jasną jest rzeczą, iż podobna metoda musi się przyczynić do pomyślnego i raźnego załatwiania spraw parlamentarnych, a należy mieć nadzieję, iż Izba podobnej zasadzie pozostanie wierną przez cały przebieg okresu prawodawczego.

Rada państwa.

(*V posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 9 października. (*Korespondencya Gaz. Lwowskiej.*)

Prezes dr. Smolka zagaja posiedzenie o kwadrans na dwunastą.

Nadeszło pismo od Ministra rolnictwa z uwiadomieniem, że ustawa o rybołowstwie w wodach zamkniętych uzyskała sankcyę Najwyższą.

Posłowie Plener, Heilsberg i towarzysze interpelują Ministra oświecenia w kwestyi pomieszczenia kliniki niemieckiego uniwersytetu w Pradze.

Posłowie dr. Angerer i towarzysze interpelują Ministra rolnictwa, czy nie ze chce ograniczyć cięcia drzewa po lasach skarbowych o ile możności jak najbardziej, dalej czy istniejące przepisy prawne wystarczają do zapobieżenia ogołoceniu z lasów krajów alpejskich, jeżeli zaś nie, to czy Minister zechce przedłożyć ciałom prawodawczym odpowiednie projekty do ustaw.

Poseł Vitezic interpeluje Ministra sprawiedliwości w sprawie ograniczenia u żywania języka chorwackiego przy sądzie w Mitterburg.

Posłowie Türk, Schönerer, Fiegl i Prade postawili wniosek, żądający wezwania Rządu o przedłożenie ustawy o opodatkowaniu operacyj giełdowych.

Izba przystępuje do porządku dziennego, a mianowicie do: pierwszego czytania ustawy o przedłużeniu terminu zawieszenia działalności sądów przysięgłych dla obwodu sądowego miast Wiednia, Korneuburga i Wiener Neustadt.

Poseł Heilsberg oświadcza, iż on i polityczni jego przyjaciele nie zgadzają się na zasady tej ustawy, ponieważ takowa utrudnia rozwiązanie kwestyi socyalnej.

Izba przekazuje na wniosek Doblhammera ustawę tę mającej się wybrać komisyi kryminalnej, złożonej z 24 członków.

Z porządku następuje czytanie pierwsze rządowych przedłożeń o przedłużenie terminu trwania ustaw: a) o uwolnieniu od stempl'ów i należytości skarbowych transakcyj dotyczących zaokrąglenia gruntów; b) o ulgach w opłacaniu należytości skarbowych przy konwersyi długów hipotecznych, i c) przy konwersyi obligacyj kolejowych z prawem pierwszeństwa.

Izba odsyła je do komisyi budżetowej.

Wybory do komisyi kontrolującej dług państwa, odkłada Izba do jednego z najbliższych posiedzeń, ponieważ jeszcze się nie porozumiano co do osobistości.

Następują wybory do komisyj: kolejowej, budżetowej, podatkowej i przemysłowej.

Według porządku dziennego odbywa się pierwsze czytanie wniosku posła Keila i towarzyszy o uwolnienie od stempl'ów i należytości skarbowych transakcyj dotyczących zaokrąglania gruntów.

Pos. dr. Keil wskazuje na ważność zaokrąglania gruntów i wnosi o oddanie jego wniosku komisyi budżetowej, do której odesłano podobne przedłożenie rządowe.

Izba wniosek ten przyjmuje i przechodzi do pierwszego czytania wniosku posła Hevery o ulgach w opłacaniu należytości skarbowych przy konwersyi długów hipotecznych.

Poseł Hevera uzasadnia wniosek swój, wskazując na trudności, jakie dziś mają rolnicy w uzyskaniu taniego kredytu hipotecznego. Fundusze publiczne lokują kapitały swoje w papierach publicznych, które dawniej zwykle wypożyczały na grunta, i pocztowe kasy oszczędności w tym samym działają kierunku, a po banku austro-węgierskim korzystnej w interesie kredytu hipotecznego działalności spodziewać się nie można.

Izba przekazuje i ten wniosek komisyi budżetowej i przechodzi do pierwszego czytania wniosku posła Richtera i towarzyszy o zmianę ordynacyi egzekucyjnej.

Poseł Richter na uzasadnienie wniosku swego w pierwszej linii podnosi liczne sprzedaże nieruchomości za bezcen w drodze egzekucyi. Niemniej ważne jest ograniczenie możliwości sprzedaży przymusowej ruchomości. Nie chodzi tu o uszkodzenie wierzyciela, ale nareszcie państwo ma obowiązek zastanowić się nad tem, jak daleko się może posunąć w asystowaniu egzekutorowi przy egzekucyi, która dziś często przybiera charakter nieludzki. Mowca cytuje przykłady drastyczne takiej nieludzkiej egzekucyi. Dla licznych klas mniej zamożnych jest to kwestya żywotna, a odpowiedniem jej rozwiązaniem wielką się im wyrządzi usługę.

Izba odsyła wniosek do komisyi prawniczej.

Prezes komunikuje rezultat skrutynium wyborów.

Do komisyi kolejowej wybrani posłowie: Biliński, Jaworski, Romaszkan, Hoppen, Wolański, Rieger, Szrom, Hladik, Hlavka, Bromovsky, Bulat, Kathrein, Styrcea, Fischer, Neumayer, Burgstaller, Herbst, Schaup, Schwab, Tomaszczuk, Weeber, Richter, Steinwender, Siegmund.

Do komisyi budżetowej wybrani posłowie: Abrahamowicz, Bobrzyński, Czerkawski, Smarzewski, Hausner, Starzyński, Gniewosz, Siengalewicz, Ryszard Clam Martinic, Deym, Meznik, Fanderlik, Zeithammer, Mattusz, Jireczek, Zierotin, Klaicz, Tonkli, Kathrein, Zotta, Lorenzoni, Lienbacher, Hayden, Kaltenegger, Beer, Herbst, Neuwirth, Plener, Ritter, Russ, Schaup, Sturm, Heilsberg, Bareuther, Kraus, Menger.

Do komisyi przemysłowej wybrani posłowie: Skarszewski, Biliński, Władysław Czaykowski, Chamiec, Hausner, Belcredi, Wurm, Adamek, Skokanek, Bromovsky, Klaić, Lupul, Neuner, Aloizy Liechtenstein, Zallinger, Lueger, Baernreither, Exner, Moro, Neuwirth, Pacher, Wrabetz, Bohaty, Strache.

Poseł dr. Roser stawia wniosek, aby posiedzenia komisyi kolejowej i przemysłowej dla wszystkich posłów były przystępne. — Izba wniosek ten przyjmuje.

Prezes wyznacza następne posiedzenie Izby na środę, 14 b. m, o godz. 11. Porządek dzienny: 1) Wybór komisyi kryminalnej, 2) wybór komisyi prawniczej, 3) wybór do delegacyi.

Koniec posiedzenia o wpół do pierwszej.

Komisya budżetowa ukonstytuowała się natychmiast po posiedzeniu, obierając hr. Clam Martinica przewodniczącym, dr. Plenera zastępcą, sekretarzami zaś posłów: hr. Zierotina, dr. Starzyńskiego, dr. Krausa, dr. Bobrzyńskiego, Bareuthera i Kalteneggera.

Komisya legitymacyjna odbyła w sobotę posiedzenie na którem rozdzielono referaty względem zakwestyonowanych wyborów. Pomiędzy innymi przydzielono referaty o wyborze pp. Kallira i Blocha, dr. Weeberowi, o wyborze pp. Kowalskiego i Bartoszewskiego dr. Tomaszczukowi, o wyborze pp. Siengalewicza i Mandyczewskiego p. Zawadzkiemu, o wyborze hr. Stadnickiego i dr. Bilińskiego dr. Starzyńskiemu, o wyborze hr. Potockiego p. Mochnackiemu, o wyborze hr. Gołuchowskiego p. Dersacie.

Komisya kolejowa wybrała przewodniczącym p. Jaworskiego, a jego zastępcą dep. Tomaszczu.

Komisya podatkowa ukonstytuje się dopiero w środę.

Do *Politik* telegrafują, że dep. Zeithammer wykończył już projekt adresu, a mężowie zaufania prawicy zgodzili się zupełnie na jego osnowę. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi adresowej referent przedłoży swój projekt. Rozprawy adresowe w pełnej Izbie rozpoczną się w przyszły piątek lub sobotę i zajmą około czterech posiedzeń. Nie jest rzeczą wykluczoną, iż równocześnie odbywać się będzie dyskusya adresowa w Izbie panów.

Według informacyi przytoczonego dziennika praskiego na sesyi przedświątecznej oprócz adresu zostaną załatwione: budżet prowizoryczny, przedłożenie o kontyngensie rekruta, dalej przedłożenie o kolei żelaznej Praga-Dux i Dux-Bodenbach, wreszcie projekt ustawy o kolei północno-zachodniej.

Dzienniki wiedeńskie i praskie donoszą: Niemcy czescy odrzucili kompromis zaproponowany im przez Czechów, mocą którego mieli ciż Niemcy otrzymać z grupy Czech cztery mandaty (grupa ta wybiera ogółem dziesięciu delegatów).

Sekcya prawnicza klubu czeskiego uchwaliła uczynić wniosek, aby klub ten starał się nakłonić rząd do uchylenia istniejącego rozporządzenia o egzaminach państwowych i aby słuchaczom praw uniwersytetu czeskiego wolno było składać egzamina tylko w języku czeskim.

SPRAWY MONARCHII

(*Zarządzenie władz w Królodworze. — Wybór prezydyum Delegacyi węgierskiej.*)

Presse pisze: Zarządzenia poczynione przez czeskie namiestnictwo w Królodworze nie omieszkają oddziałać wszechstronnie u-

---

wach, kiedy pierwszy raz ujrzeć cię miałem szczęście....

— Któż to jegomości powiedział, żem ja zabiła, od kiedym żywa nie strzelilam jeszcze ani razu — odparła ironicznie małżonka.

— A przecież... — przerwał mąż.

— Tak podchwyciła żona — twierdził tateńko Ciwun wysadziwszy mię na pień i dawszy do rąk swój garłacz, z którego celnym strzałem odyńca powalił.

— Jednak nie zaprzeczałaś?...

— Ale też nie twierdziłam, gdyby mię kto zapytał, nie uciekłabym się do kłamstwa, ale że tatko Ciwun chciał wyprawić sobie krotofilę, które on tak lubi, nie wchodziłam mu w drogę. Co do łowów, tych wcale nie jestem miłośnicą i zupełnie mię nie bawią — zakończyła z przekąsem.

Pomimo nieśmiałości i prostoty starościc łatwo przyszedł do wniosku na jak niewybredny lep został złowiony i do reszty pozbył illuzyi, które go dotąd jeszcze łudziły. Możeby inny na jego miejscu wybuchnął gniewem, został panem pozycyi, ale owa nieszczęsna nieśmiałość głęboko wrośnięta w jego poczciwą naturę, biernym go w każdej okazyi czyniła Mimowoli tylko przyszedł mu na myśl stary Sobek, jedyny jego przyjaciel, a zmówił sobie w duchu.

— Tożem jest skaran, i żem w tak ważnej imprezie życia postąpił sobie bez jego zdrowej i przyjaźnej rady.

Zgłębił wszakże od razu tę walkę nierówną z obojętnością i impozycyą żony, a swoim zwyczajem w biernym się zamknął charakterze. Sam już teraz unikał widywania jej na osobności, schodzili się w pewnych oznaczonych godzinach. Zresztą dom nigdy prawie nie był bez gości, łatwą więc stawała się owa dyssymulacya. Ulubioną rozrywką starościca było teraz błądzenie po puszczy, wprawdzie bez psa i strzelby, bo polować niechciałby bez Sobka; nie śmiał zaś staremu słudze wyznać swoich frasunków. Czując się winnym wobec tego przyjaciela, nie śmiał o niego zapytać. Tymczasem nie wiedząc jeden o drugim, obaj błąkali się po obszernej puszczy i mogliby tak błąkać się bez spotkania do dnia sądnego, gdyby pewnego razu ślepy traf nie postawił ich oko w oko. Obadwaj z pierwszego popędu, nie przemówiwszy ni słowa, rzucili się sobie w objęcia i gorzko załkali... Ktośby zapytał — „czego?" — jakieś przeczucie tych dusz pokrewnych odkryło wspólne tajniki, bez użycia mowy.

Wiernemu o ciepłem sercu słudze wystarczyło jedno spojrzenie, aby boleśną tajemnicę pana odgadnąć. I jak jeszcze przed chwilą chylił się zafrasowany ku zgrzybiałości, tak nagle wyprostował się, odmłodniał, mówiąc sobie w duchu.

— Głowa do góry, stary Sobku, twój biedny panicz nieszczęśliwy... ty mu będziesz potrzebny!

I ci dwaj przyjaciele wypowiedzieli sobie bez słów tyle zwierzeń, ile byś nie spisał na ogromnych foliałach.

Nazajutrz znów jakby trafem znaleźli się obaj w puszczy, lecz już nie sami, przy nich pieski, te które się jeszcze zachowały przy niewygodach nowej psiarni; a strzelcy i dojeżdżacze, którzy, wyczekując lepszej chwili, nie rozleźli się po świecie. I starościc, przy boku wiernego sługi, w gwarze łowieckim, począł zapominać, iż był odtrąconym małżonkiem.

Na cichej niegdyś zagrodzie starościca stanęły odtąd dwa obozy: jeden, jak ongi łowiecki, rezydujący na folwarku; drugi rozsiadł się zwycięsko w dawnym dworku na pałac przekształconym, gdzie starościcowa samowładnie panowała. Rojno tam było i gwarno; dla utrzymania bowiem pozorów wystawnego życia, starościcowa wzięła młodszą siostrę do siebie, inną jeszcze wydobyła z klasztoru, ażeby mieć pretekst nieustannych zabaw i assamblów. Kasztelan, już do połowy prawie zrujnowany na majątku, nie sprzeciwiał się temu, nie będąc w możności prowadzić rozpoczętego dzieła wydawania reszty córek. Dom starościców, a raczej starościcowej, gdyż zapoznany małżonek częściej rezydował w knieji i na folwarku przy starym słudze — prawie się niewypróżniał - na miejsce ubywających, nowi nadciągali. Na pozór wabikiem były dwie panny, lecz może prędzej sama pani, zawsze wabna i zalotna do najwyższej możliwości; wszakże w danej chwili chłodna i umiarkowana, widocznie szukała zemsty na innych za zawody sercowe doznane w życiu...

Niebezpieczna to zaprawdę była zalotnica, bo przez to hamowanie popędów bardziej jeszcze rozognia zapał w sobie rozmiłowanych. Nic jej jednak nie można było zarzucić i napróżno stary Sobek pokryjomu śledził jej kroki, jak cień wałęsając się to pod oknami pałacu, to po najbardziej odosobnionych kątach, ale zaciskał tylko pięści, iż nic zdrożnego nie odkrył.

Ciwun zaś, sam poczciwy, a przeto niewierzący w złość ludzką, bywał tam częstym gościem, aby się nacieszyć szczęściem doni, którego był twórcą Swoim zwyczajem pełno go było wszędzie i w knieji i na pokojach; a skoro spenetrował obojętność małżonków, przypisując takową odnowionej łowieckiej passyi w starościcu, nieraz go upominał:

— Cóż to waść zawsze się po tych ostępach tłuczesz, a ja ci powiadam, że gdybym miał taką samicę, jak twoja, żadna sarna, ani łania piernikiem by mię do knieji nie zawabiła.

Na to starościcowi wrodzona nieśmiałość na twarz występowała rumieńcem, jednakże dawnym zwyczajem nie przestawał bawić się łowami ze starym sługą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Piotr Jaxa Bykowski.

spokajająco, a mieszkańcy okręgów mięszanych w Czechach nabiorą ztąd przekonania, iż władze silne mają postanowienie, wystąpić surowo i bezwzględnie przeciw wszelkim ekscesom i ekscedentom, bez względu na narodowość i stronnictwa Na odparcie twierdzenia niektórych opozycyjnych organów, jakoby praskie namiestnictwo dopiero po interpelacyi lewicy zdecydowało się no krok stanowczy, niechaj posłuży ta okoliczność, iż rozporządzenie czeskiej władzy krajowej nosi datę 3 października, zostało przeto zredagowane podówczas, gdy panowie z lewicy naradzali się dopiero nad treścią interpelacyi. Smutnem byłoby zaprawdę, gdyby władze, chcąc uczynić zadość swojemu obowiązkowi, musiały dopiero czekać na inicyatywę tego lub owego stronnictwa. Jak dotychczas, tak i nadal, władze będą spełniać swoją powinność, nie troszcząc się wcale o frakcye i bez względu na narodowość i ekscedentów.

— Członkowie Delegacyi węgierskiej wybrali prezydentem jednogłośnie kardynała Haynalda, wiceprezydentem hr. Ludwika Tiszę Następnie przystąpiono do wyborów komisyj dla spraw zagranicznych, wojskowych, marynarki, skarbu itd. Delegacya węgierska odbędzie pierwsze posiedzenie d. 22 b. m. o godzinie 5 po południu.

Wypadki w Rumelii Wschodniej i w Bułgaryi.

Korespondent *Presse* miał d. 9 b. m. rozmowę z pewnym, bardzo wysoko postawionym dyplomatą tureckim, a to na temat kwestyi bałkańskiej. Przebieg rozmowy był mniej więcej następujący:

— Jestże możliwem, aby W. Porta nie była poinformowaną o gotującej się rewolucyi, skoro nawet dzienniki podawały o przygotowaniach szczegółowe relacye?

— Porta wiedziała wprawdzie, iż w Rumelii przygotowuje się ruch, którego celem było połączenie Rumelii Wschodniej z Bułgaryą; świadomą była także agitacyj w Macedonii, nie miała jednak o tem wiadomości, iż ruch jest tak bliskim wybuchu, a to tem mniej, iż Gavril-basza krótko przedtem bawił w Konstantynopolu, a według jego raportów, nie należało się obawiać tak rychło nie bezpieczeństwa. Zdaje mi się, iż Gavril składał swoje sprawozdanie w dobrej wierze i nieprzewidywał rzeczywiście katastrofy.

— Czy można przypuścić, iż wszystkie bez wyjątku mocarstwa nie były poinformowane o wypadkach, i że były one także niespodzianką dla ks. Aleksandra?

— Wszystkie rzeczywiście mocarstwa twierdzą, iż nie były bynajmniej przygotowane na to, co zaszło, a co się tyczy ks. Aleksandra, to ten zapewnia, iż został formalnie przyciśnięty do muru.

Na zapytanie co do rezultatów konferencyi ambasadorów, oraz, czy memoryał został już sformułowany, i co zawiera, otrzymał korespondent negatywną odpowiedź.

— Czy prawdą jest, iż W. Porta okazuje się skłonną do uznania dokonanego faktu pod formą unii personalnej?

— I w tym względzie nie mam żadnej oficyalnej wiadomości. Zdaje mi się jednak, iż powyższa wersya nie jest wiarogodną. Turcya stoi na gruncie swojego okólnika, w którym odwołała się do interwencyi mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim; trudno przeto przypuścić, aby zechciała powziąć jakiekolwiek postanowienie, nim mocarstwa wydadzą swoją decyzyę. Przez uznanie zresztą unii personalnej nie załatwionoby bynajmniej największych trudności. Bezzwłocznie nasunęłoby się pytanie, co się ma stać z organicznym statutem dla Wschodniej Rumelii. z prawem Turcyi trzymania załóg w Bałkanie i t. d.

Na zapytanie, o ile prawdziwemi są doniesienia o mobilizacyi na wielką skalę wojsk tureckich, odparł dyplomata, iż to tylko jest faktem, że Turcya pragnie być przygotowaną na wszelkie ewentualności. Być może nawet, iż mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim, polecą, aby we własnym kraju przywróciła porządek.

W dalszym toku rozmowy oświadczył dyplomata, iż w Macedonii nie ma obawy bliskiego niebezpieczeństwa; część wojsk zmobilizowanych została tam wysłaną, a władze mają się na baczności. Zresztą, nie tak łatwo przyszłoby Bułgarom wywołać tam powstanie. W prowincyi tej znajduje się bardzo wielu mahometan, a ludność chrześciańska składa się nietylko z Bułgarów, lecz z Greków i Rumunów, których interesa są sprzeczne z interesami bułgarskiemi. Co się tyczy Albańczyków, to chroniczne ich rokosze nie są charakteru politycznego, a gdyby na półwyspie bałkańskim zaszły komplikacye, dla których rozwiązania oręż stałby się nieodzownym, wtedy dzielni Albańczycy stanęliby jak jeden mąż po stronie Turcyi.

Piszą z Filipopola: Członkowie byłego komitetu nieustającego, którzy bez wyjątku należeli do dawniejszego stronnictwa rządowego, zostali w tych dniach jeden po drugim wychwytani i wcieleni do rezerwy, celem uczynienia zadość obowiązkowi służby wojskowej. Byłego prezydenta komitetu nieustającego, p. Geszowa, byłego dyrektora oświaty Weliczkowa, szefa dyrekcyi dla spraw wewnętrznych, Popowa i inne strącone wielkości, można widzieć obecnie w szeregach odbywających ćwiczenia na placu musztry. Chciano również taki sam los zgotować wicegubernatorowi Naczanowi, ten jednak wcześnie przestrzeżony, schronił się do konsulatu rossyjskiego. Byli dyrektorowie Bobezew i Madszarow ratowali się ucieczką; na obu cięży zarzut, iż w dniach ostatnich doradzali Gawrilowi baszy, aby uczynił użytek z artykułu 16 traktatu berlińskiego i wezwał na pomoc wojska tureckie. Propozycya ta jednak uczyniona na tajnem posiedzeniu rady stanu, została odrzuconą przez generał-gubernatora.

Były generalny gubernator Wschodniej Rumelii, Gawril Chrestowicz, udał się w zeszłą sobotę do Palanki, a następnie Dunajem do Konstantynopola, aby złożyć sułtanowi sprawozdanie o ostatnich wypadkach.

P. Giers miał przesłać za pośrednictwem p. Kojandra, rossyjskiego agenta w Sofii, następującą depeszę księciu Aleksandrowi: „Skoro książę oświadczyłeś, iż byłeś porwany prądem ludowym i nie miałeś ani wiadomości o zajściach, ani udziału w nich, przeto jestem zmuszony zawiadomić księcia, iż mimo to rząd cara ubolewa nad awanturniczą polityką, w którą zostałeś książę wciągnięty, a która prawdziwym interesom Bułgaryi szkodzić może. Rząd cara chwyci się właściwych środków, celem zapobieżenia w przyszłości podobnym niespodziankom.“

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Pułkownik korpusu sztabu generalnego Kamil br. Komers-Lindenbach, komendant pułku piesz. nr. 93, przeniesiony do wspomnionego pułku: podpułkownik Franciszek Czeyda, szef sztabu gen. dywizyi jezdnej we Lwowie, do pułku dragonów nr. 4; major Ignacy Merta, szef sztabu gen. 14 dywizyi pieszej, do pułku piesz. nr. 15.

Pułkownik Heino br. Oeynhausen, nadliczbowy w pułku ułanów nr. 7 i prezes komisyi asenterunkowej remont nr. 3 we Lwowie, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter generał-majora *ad honores*, z uwolnieniem od taksy. Na jego miejsce pułkownik Stanisław Kowalski, komendant pułku ułanów nr. 6, mianowany prezesem komisyi asenterunkowej remont nr. 3 we Lwowie.

Pułkownik Karol Gilsa, komendant pułku ułanów nr. 13, na podstawie superarbitru, jako niezdatny do służby czynnej w linii, przeniesiony w stan spoczynku, z zastrzeżeniem użycia do służby lokalnej. Na jego miejsce pułkownik Egmont hr. Lippe-Weissenfeld, mianowany komendantem pułku ułanów nr. 13.

— **Najj. Pan** pozwolił przyjąć i nosić następujące zagraniczne ordery i odznaki: państwowemu ministrowi wojny generałowi broni Arturowi hr. Bylandt-Rheidt i generalnemu adjutantowi, generałowi broni Fryderykowi br. Mondel, wielką wstęgę ces japońskiego orderu wschodzącego słońca; generałowi broni Wilhelmowi ks. Württemberg, komendantowi 11 korpusu i generał-komendantowi we Lwowie, ces. ross. order św. Aleksandra Newskiego; pułkownikowi Juliuszowi Bauerowi, komendantowi pułku piesz. nr. 10, krzyż komturski drugiej klasy, a majorowi tegoż pułku Aleksandrowi Eiss, krzyż kawalerski król. szwedzkiego orderu Miecza; majorowi Wojciechowi hr. Christalnigg-Gillitzstein, nadliczbowemu w pułku ułanów nr. 13, krzyż komturski król. pruskiego orderu Korony w brylantach, krzyż komturski król. rumuńskiego orderu Gwiazdy rumuńskiej i król. serbskiego orderu Białego orła czwartej klasy; kapitanowi I klasy pułku piesz nr. 10, Janowi Holzinger, krzyż kawalerski król. norweskiego orderu Ś. Olafa; kapitanowi nadliczbowemu w pułku artyleryi korpuśnej nr. 11, Jerzemu Dormus, nauczycielowi technicznej akademii wojskowej, król. pruski order Korony III klasy; kadetowi zastępcy oficerskiemu w pułku piesz. nr. 56, Wiktorowi Pietri i drugiemu sierżantowi szwadronu gwardyi przybocznej, Ignacemu Starzewskiemu, ces. ross. srebrny medal zasługi na wstędze orderu Anny; a wreszcie porucznikowi okrętów liniowych Mieczysławowi z Siemuszowej Pietruskiemu krzyż kawalerski król. szwedzkiego orderu Miecza.

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej nadać na przedstawienie Wydziału krajowego stypendyum w kwocie rocznej 1.000 zł. z fundacyi, noszącej Najd. Imię Monarchy, jeszcze na przeciąg roku szkolnego 1885/6 doktorowi medycyny Władysławowi Kohlbergerowi, doktorowi filozofii Józefowi Henrykowi Kallenbachowi i ukończonemu uczniowi wydziału budowy machin w politechnice lwowskiej, Romanowi Piotrowi Dzieślewskiemu.

(π) **Pan minister** wyznań i oświaty, przyzwolił z nadzwyczajnego kredytu roku 1885, na zapomogi dla duchowieństwa uposażonego niżej kongruy — dyecezyi lwowskiej obrządku rzymsko katolickiego 11.601 zł.; przemyskiej obrządku rzymsko katolickiego 8.1?7 zł.; krakowskiej 6.354 zł.; tarnowskiej 6.870 zł.; lwowskiej obrządku ormiańsko katolickiego 553 zł.; lwowskiej obrządku grecko katolickiego 32 889 zł.; przemyskiej obrządku grecko katolickiego 10.801 zł., razem 77.185 zł.

— **JE. p. Namiestnik** przybył w sobotę rano do Krakowa i zamieszkał w hotelu Saskim. Jego Ekscelencya, jak donosi *Czas*, przybył do Krakowa w sprawie fundacyi księcia Aleksandra Lubomirskiego, aby ją na miejscu omówić z kompetentnemi osobami. Udał się też zaraz wraz z delegatem hr. Badenim do prezydenta Szlachtowskiego: tam postanowiono odbyć wspólną naradę we wtorek. P. Namiestnik udać się miał wczoraj do Krynicy, z powodu rozmaitych robót i ulepszeń, które mają być przedsięwzięte przed rozpoczęciem przyszłego sezonu w zakładach rządowych. Jego Ekscelencya powróci do Krakowa dziś wieczór.

— **Wybór członka rady nadzorczej** z ks. krakowskiego dla Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń odbędzie się w dniu 16 b. m. po południu w sali rady powiatowej krakowskiej, pod przewodnictwem prezesa p. Alfreda Milieskiego.

— **Uroczyste otwarcie roku naukowego** w tutejszej c. k. szkole politechnicznej, odbędzie się we czwartek, dnia 15 b m. podług następującego programu: 1 O godzinie 10 rano nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny. 2. O godzinie 11 w auli c. k. szkoły politechnicznej sprawozdanie prorektora za rok naukowy 1884/5. 3. Przemówienie nowowybranego rektora.

(*K*) **Akt rozdania nagród** uczniom c. k. szkoły dla przemysłu artycznego przy muzeum przemysłowem miejskiem, odbył się w sposób uroczysty wczoraj w południe w sali ratuszowej, przepełnionej publicznością i uczniami. P. prezydent miasta W. Dąbrowski przewodniczył zebraniu, w którem uważaliśmy wielu wybitnych przedstawicieli świata pedagogicznego i przemysłowego, radców gminnych, techników, artystów, literatów i reprezentantów prasy, a także bardzo liczne grono pań. Ze sprawozdania, odczytanego przez zasłużonego kierownika zakładu, p. Tschirschnitza, wynika, że szkoła nasza dla przemysłu artystycznego zwolna ale statecznie rozwija się w każdym kierunku, co zresztą łatwo stwierdzić mogli wszyscy obecni, oglądając wystawione w sali prace uczniów i uczenic we wszelkich gałęziach rysunku i malowania, oraz modelowania i rzeźby, w których rzeczywiście stwierdzono jednomyślnie znaczny postęp w porównaniu z rokiem poprzednim. Odnieść to należy przedewszystkiem do rysunków uczniów-rzemieślników i do wyrobów uczniów działu snycerskiego; z tych ostatnich wyrobów wiele zakupili obecni. Już w ciągu roku kilkakrotnie pisaliśmy o wielce pożytecznym tym zakładzie, donosząc o rozszerzeniu jego programu. pomnożeniu sił jego nauczycielskich i t. d, tu więc zaznaczymy jedynie, że dalszy jego rozwój mianowicie kreowanie nowych oddziałów fachowych, na wzór istniejącego już snycerskiego, zawisłem jest jedynie i wyłącznie od dostarczenia przez gminę odpowiedniego lokalu. Można więc mieć wszelką nadzieję, że spełnienie tak nietrudnego w gruncie warunku, nie da nam, a zwłaszcza tak chętnie uczącej się naszej młodzieży rękodzielniczej, czekać długo na ziszczenie tego ze wszech miar pożądanego celu, jaki ostatecznie wytknęła sobie c. k. szkoła dla przemysłu artystycznego. Ze sprawozdania wspomnianego wyjmujemy następujące ciekawsze daty: uczęszczało do zakładu w ubiegłym roku szkolnym uczniów i uczenic 237, w tej liczbie rękodzielników 75, wychowanków zakładu głuchoniemych 36, uczniów szkół gimnazyalnych i realnych 21, osób bez wyraźnie obranego zawodu 2, słuchaczów wszechnicy 2, nauczycieli i praktykantów nauczycielskich 4, nauczycielek i praktykantek nauczycielskich 36, innych uczenic 61. Na trzech kursach oddziału snycerskiego pracowało uczniów 18. Już same cyfry powyższe dowodzą, jaką zakład ma przyszłość przed sobą i do jakiego stopnia piekącą jest wspomniana kwestya lokalu na pomieszczenie jego sal rysunkowych i oddziałów fachowych Premia przyznano następującym uczniom rzemieślnikom: pierwszą nagrodę rządową 50 zł., Michałowi Wasylinowi, stolarzowi; drugą, również rządową, 50 zł., Andrzejowi Kilianowi, stolarzowi; nagrodę miejskiego Muzeum przemysłowego 30 zł., Józefowi Cieśli, stolarzowi; nagrodę Izby handl. lwow., 30 zł., Augustowi Boguchwalskiemu, dekoratorowi; a trzy nagrody gminy miasta Lwowa, po 20 zł, Ludwikowi Tyrowiczowi, snycerzowi, Tadeuszowi Mańkowskiemu, rzeźbiarzowi, i Kazimierzowi Wajdowskiemu, mosiężnikowi; wreszcie 29 uczniów odznaczonych zostało zaszczytną wzmianką. Z uczenic wyszczególnione zostały w pierwszym rzędzie panny: Helena Komorowska, Hildegarda Mentszel, Stanisława Pawulska, Joanna Pechinger, Anna Schumann, Marya Stanecka i hr. Konstancya Stadnicka, zaś 33 odznaczone zostały zaszczytną wzmianką. — Po odbytym akcie premiowania p prezydent miasta przemówił do młodzieży rzemieślniczej, zachęcając ją do dalszych postępów i podnosząc, że obok nabytej wiedzy, rzetelność jest główną cnotą rzemieślnika Na zakończenie p. prezydent wyraził uznanie i podziękowanie kierownikowi szkoły, p. Tschirschnitzowi, w czem niewątpliwie był tłómaczem uczuć wszystkich zgromadzonych.

— **Najnowszy obraz Matejki,** o którym donieśliśmy, „Bohdan Chmielnicki z ordą tatarską pod Lwowem“, według sprawozdawcy *Czasu*, przedstawiony jest według wizyi św. Jana z Dukli. Znajduje się on dotąd w majątku mistrza, w Krzesławicach, i dopiero w tych dniach przywieziony zostanie do Krakowa.

— **W szkole sztuk pięknych** w Krakowie, rozpoczną się dnia 12 października wpisy uczniów, które trwać będą przez trzy dni, następnie odbędzie się w kościele św. Anny nabożeństwo, po którem otwarte zostaną wykłady i lekcye we wszystkich oddziałach.

— **Towarzystwo pomocy naukowej,** istniejące w mieście naszem do lat 8 i jak najchlubniej spełniające cel swój, którym jest wspieranie ubogiej a celującej w naukach młodzieży szkolnej, przez rozdawanie datków w gotówce, ubraniu i t. p „ wydało do przyjaciół uczącej się młodzieży odezwę, zasługującą na wszelkie poparcie. Za staraniem głównej dyrekcyi tegoż Towarzystwa, zezwolił Wydział krajowy na pobieranie procentów z kapitału, zebranego w r. 1860 przez Józefa Światopełka Zawadzkiego i ś. p. Karola Cieszewskiego, na rzecz założyć się mającego domu dla ubogiej uczącej się młodzieży. Towarzystwo miało w początkach swego istnienia liczne filie, które z czasem wyrobiły sobie zupełną samodzielność i zajęły się zakładaniem burs w kilku miastach kraju naszego. Aż do końca roku szkolnego 1885 rozdzielało Towarzystwo między uczącą się młodzież większe jednorazowe i pomniejsze miesięczne zapomogi. Długoletniem doświadczeniem jednakże pouczona dyrekcya przyszła do przekonania, że pomoc niesiona w ten sposób, jest niedostateczna; a niekiedy nawet chybia celu i dlatego postanowiono założyć bursę dla uczniów lwowskich szkół średnich, a w razie możności także internat dla uczenic. W myśl tej uchwały ułożyła dyrekcya główna Towarzystwa pomocy naukowej statuta, a uzyskawszy ich zatwierdzenie, otworzyła z początkiem bieżącego roku szkolnego „Bursę Towarzystwa pomocy naukowej“ dla uczniów wyznania chrześciańskiego, bez różnicy narodowości i przyjęła do niej na teraz 8 uczniów (4 bezpłatnie, 4 za mierną dopłatą). W ten sposób — powiada odezwa — spełniliśmy niejako myśl czcigodnych mężów Józefa Światopełka Zawadzkiego i ś. p. Karola Cieszewskiego i w imię Boże rozpoczęliśmy dzieło wielkiej dla społeczeństwa naszego wagi. Ale pomyślny rozwój dzieła tego, wymaga poparcia ze strony publiczności. W tym celu stosujemy niniejszą odezwę do wszystkich serc szlachetnych i litościwych i prosimy najgoręcej o poparcie rozpoczętego dzieła tak wielkiej doniosłości. Cieszymy się nadzieją, że jak przed laty, tak i dzisiaj znajdą się chętni i ofiarni ziomkowie, którzy nam w pomoc pospieszą wedle możności, już to przystępując do naszego Towarzystwa i zyskując dla niego coraz to liczniejszych członków, już też nadsyłając datki jednorazowe w gotówce, wiktuałach lub rzeczach. Wszystkie datki przyjmuje dyrekcya główna Towarzystwa pomocy naukowej za pośrednictwem zastępcy prezesa, p. Antoniego Łuczkiewicza, dyrektora żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, ulica Skarbkowska l. 39.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w poniedziałek, 12 b. m., po raz pierwszy *Dyoniza (Denise)*, komedya w 4 aktach Dumasa z panią Stachowicz w roli tytułowej. — Jutro, we wtorek, 13 b. m., po raz drugi *Dyoniza*. — We środę, 14 b. m, *Hugenoci*, opera Mayerbera; gościnny występ Władysława Mierzwińskiego; pani Dowiakowskiej, pp. Wierzbickiego i Paulego. — We czwartek, 15 b. m., *Stryj Sam*, komedya w 4 aktach Sardou. — W piątek, 16 b. m., po raz trzeci *Dyoniza*. — W sobotę 17 b. m.. ostatni występ Władysława Mierzwińskiego, *Hugenoci*. – W niedzielę, 18 b. m., po południu *Właściciel kuźnic*.

Na życzenie osób, przybywających z prowincyi na sobotnie przedstawienie *Hugenotów*, dyr. teatru przygotowuje na niedzielę wystawienie opery Władysława Żeleńskiego *Konrad Wallenrod*.

— **Smutny wypadek** zdarzył się dnia 6 b. m. w gminie Leśnicy, powiatu wadowickiego. Praktykant leśnictwa, p. Jan Stodółka, polując w towarzystwie kandydata notaryalnego p. Romana Stapy, na kuropatwy, przez nieuwagę w odległości 90 kroków postrzelił w nogi włościankę Annę Madejową i syna jej Jana, którzy na polu ziemniaki kopali. Obydwaj myśliwi zaczęli następnie spiesznie się oddalać od miejsca wypadku, lecz mąż skaleczonej włościanki, 60 letni Antoni Madej, który również zatrudniony był nieopodal w polu, widząc co

się stało, a nie znając myśliwych, pospieszył wraz z lekko skaleczonym synem za nimi, celem sprowadzenia ich do wójta. P Stapa, spostrzegłszy, że jest ścigany, przystanął i wezwał Madejów, aby się zatrzymali, gdyż w przeciwnym razie strzeli do nich; a gdy wezwanie to nie odniosło skutku, odwróciwszy się strzelił w odległości 10 kroków i ugodził śrutem starego Madeja w lewą pierś, skutkiem czego tenże padł trupem na miejscu. Obaj myśliwi bezpośrednio po tym wypadku, zgłosili się do sądu powiatowego w Kalwaryi, który po przesłuchaniu ich, oraz kilku świadków, zarządził przyaresztowanie p. Stapy.

— **Rabunek w kościele.** W nocy na 6 b. m. niewyśledzeni dotychczas złoczyńcy, skradłszy naprzód w kuźni kowala Wojnarowskiego w Rudkach, do której się dobrali przez otwór w tylnej ścianie wybity, rozmaite narzędzia żelazne, wykonali następnie napad na tamtejszy kościół łaciński. Wyłamawszy mianowi cie mur przy drzwiach do zakrystyi, dostali się do wnętrza świątyni i splądrowali nietylko cały kościół, ale nie uszanowali także mieszczących się w nim grobów rodziny hr. Fredrów. Rabusie odpiłowali sztucznie zamek u drzwi do grobowca i pootwierali trumny, szukając widocznie za kosztownościami, których jednak nie znaleźli. Otworzyli również *Sanctissimum*, powyjmowali kielichy na ołtarz i zabrali, czy też zniszczyli komunikanty, gdyż tych nie znaleziono. O ile na razie stwierdzić się dało, łotry nie zabrali żadnych kosztowności ani wartościowych przedmiotów kościelnych prócz gotowych pieniędzy w kwocie zaledwie kilku zł, które znaleźli w skarbonkach. Narzędzia, skradzione w kuźni, położonej przy gościńcu, pozostawili w kościele prócz osi żelaznej, siekierę zaś porzucili na cmentarzu. Po sile, z jaką zamki odrywano i grobowe kamienie odważano, wnosić można, że złoczyńców było kilku Jeden z nich musi mieć rękę lub palec skaleczony, gdyż na ścianie w kuźni, przy wybitym otworze, spostrzeżono krople krwi. Energiczne poszukiwania za zuchwałymi i cynicznymi zbrodniarzami są w toku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono 4 kolorowe poszewki i 2 białe spodnice. — Zgubiono duży czarny pugilares zawierający 50 zł., stemple i listowe marki na 4 zł.; książeczkę oszczędności towarzystwa wzajemnego kredytu nr. 1.033 na 140 zł; pełnomocnictwo na bilecie do podjęcia sądowego depozytu p. Tekli Abel. — Znaleziono na ulicy Leona Sapiehy, rozbity kufer z książkami z podpisem Miłkowskiego; zastawniczą kartkę banku hipotecznego z dnia 10 sierpnia b r. l. 7.285, na dyamentowy pierścień za 5 zł. zastawiony; — Zakwestyonowano bronzowy letni surdut do stanu, na jeden rząd do zapinania na guziki jasno bronzowe, kościane, do około czarne klapy, bez kieszeń, z czarną wełniano atłasową podszewką, drugi surdut wierzchni czarno-granatowy, z czarną podszewką, w rękawach z czarną atłasową podszewką w paseczki pąsowe i żółte, a trzeci surdut sarniej barwy, z takąż podszewką. Suknie te pochodzą z jakichś kradzieży, na wiosnę tu dokonanych.

— **Święto wielkanocne** w roku przyszłym przypada w dniu 25 kwietnia. Tak późnej Wielkanocy nie było od roku 1734, a następna Wielkanoc w dniu tym odbędzie się aż w roku 1943.

— **Kardynał Mc. Closkey,** arcybiskup nowojorski, 84-letni staruszek, według depeszy nowojorskiej tak niebezpiecznie zachorował, że nie ma nadziei utrzymania go przy życiu.

— **Trzęsieniem ziemi,** które trwało zaledwie parę sekund, nawiedzona została dnia 9 b. m. okolica Gradyski, tudzież Banialuki w Bośnii.

— **O wielkim pożarze** w dzielnicy londyńskiej Charter-buildings dochodzą następujące szczegóły: Trzynaście spichlerzy zgorzało do szczętu, a z całego kompleksu 23 budynków, pozostało tylko 7 nienaruszonych. W większej części spalonych domów były umieszczone składy kuśnierskie, jubilerskie i galanteryjne. Szkody obliczają na przeszło 2 miliony funtów szterlingów.

— **Sprzeniewierzenie we Włocławku.** Ucieczka dyrektora filii banku Państwa we Włocławku, Krzeczkowskiego według korespondenta *K. Por.*, stanowi tło do prawdziwego dramatu. Pierwszy uwiadomił o niej policyę p. Obrazow, kontroler oddziału banku Państwa. Pan O. przybył do Włocławka dnia 2 b. m. i nazajutrz podczas godzin biurowych zajęty był czynnością, do której objaśnień dostarczał Krzeczkowski. Około 5 po południu, p. Obrazow życzył sobie dalej prowadzić informacye, jednak K. wymówiwszy się czynnościami sesyjnemi nie przybył. Nazajutrz, gdy nieobecność K. zwróciła uwagę, przystąpiono do rewizyi i śledztwa, które wykazało, ze Krzeczkowski wraz z właścicielem składu maszyn rolniczych Gr., wyjechali w sobotę dorożką za Wisłę, w lesie wysiedli, a K. miał pod pachą teczkę, prawdopodobnie z pieniędzmi, (których było razem 80.000 rs., tyle bowiem brakuje); po zejściu z dorożki, kazali woźnicy jechać stępo, mówiąc, że zaraz wsiądą. W lesie czekał ich prawdopodobnie ktoś trzeci. Gr. po upływie 15 minut wsiadł do dorożki i wrócił do Włocławka, Krzeczkowski zaś piechotą wstępował do dwóch wsi okolicznych, których właścicieli nie zastawszy, najął bryczkę chłopską i tą pojechał w stronę wsi Osiek. Pod wsią Zomków, ślad jego stracono. Utrzymują, że K. poszedłszy w kierunku Torunia, trafił na pociąg i nim pojechał. To pewna, że K. mający zawiesiste wąsy, granicę przechodził zupełnie ogolony i był nie w kapeluszu, jak zawsze, lecz w czapce Krzeczkowski oprócz zabranych gotówką pieniędzy, pozostawił w mieście około 40.000 długów, a na 100.000 znaleziono fałszywych weksli. Żona jego pozostawiła 22.000 rs. długów. Co najważniejsza, z prywatnych nadużyć, że z sumy rs 32.340 ofiarowanej przez arcybiskupa ks. Popiela na budowę wieży katedry włocławskiej, podniósł zbiegły rs. 27.900 na 6 czeków z fałszowanym podpisem ks. Chodyńskiego, który sumą tą się opiekował Żona K. wraz z synem wyjechała w sobotę pociągiem osobowym, kupiwszy bilet do Skierniewic i dotąd odszukaną nie została. Gr. aresztowany pod zarzutem dostarczenia Krzeczkowskiemu swoich paszportów, zdołał również zbiedz. Zdaje się, że K. wyjechał za paszportem pruskim, wydanym na imię jakiegoś aktora, co wprowadziło w błąd policyę, szukano bowiem zbiega, mającego paszport na imię Gr.

Mierzwiński we Lwowie.

Mierzwiński! Oto hasło dni obecnych, które w dziejach artystycznych naszego miasta złotemi będzie zapisane głoskami... Lwów, któremu zarzucają zwykle, iż jest zimny, pesymistycznie usposobiony i chętnie szukający plam na słońcu, rozgorzał nagle ogniem zapału, który z sali teatralnej, zapełnionej po brzegi, rozbrzmiewającej burzą oklasków i gromami okrzyków, udziela się całemu miastu i porywa je w sfery prawdziwie artystycznych uniesień. Chwilę taką osobno zapisać trzeba, bo ona znakiem życia, świadectwem uczuć czystych, dowodem żeśmy w walce o byt, która dni nasze jesiennym mrokiem pokrywa, nie zatracili poczucia piękna, że je uznać umiemy i uznajemy sercem całem.

Po nad wszelką ocenę wyższem jest takie uznanie ogółu, taki hołd powszechny. To najpiękniejszy tryumf jaki może spotkać artystę, to najwyższą musi być dlań rozkoszą, gdy wie, czuje i widzi, że w sercach całego społeczeństwa znajduje oddźwięk żywy, że to społeczeństwo z uznaniem i więcej, bo z miłością, wyciąga ku niemu dłonie, że gotując mu stokroć zasłużone owacye, czyni to z dumą wewnętrzną — bo ten tryumf artysty jest zarazem i tego społeczeństwa tryumfem.

Gdyśmy wczoraj w czasie przedstawienia Trubadura spoglądali na salę przepełnioną widzami, gdy panując nad uniesieniem własnem, staraliśmy się zbadać uczucia widzów i schwycić wyraz ogólny tych rozjaśnionych wewnętrzną rozkoszą twarzy, zdawało się nam, że jesteśmy świadkami jakiejś uroczystości weselnej, w której bierze udział jedna, serdecznym węzłem połączona rodzina. Wszyscy cieszyli się tryumfem jednego — bo ten jeden zaszczytem jest i chlubą wszystkich!

Gdy Mierzwiński ma się ukazać na scenie, uroczysta cisza zalega salę... Nawet sfery zwykle najniesforniejsze, tłumią oddech w piersi i nakazują sobie milczenie a w jakimś solennym, niezwykłym nastroju oczekują pojawienia się tego, który w chwili obecnej jest treścią wszystkich rozmów, przedmiotem ogólnego zajęcia. A czyjeż pióro zdoła opisać tę chwilę, gdy „król tenorów“ rozwinicie potęgę swego głosu, druzgocząc od razu wszelkie teoretyczne zarzuty i argumenta krytyków a w sfery najczystszych uniesień porywając całe audytoryum. Jakaż umiejętność, chociażby najbardziej fachowa, zdoła dostatecznie ocenić tę fenomenalną potęgę tonów, która z piersi natchnionego artysty wydobywa się niewstrzymaną falą, ktoż zdoła i kto się ośmieli naznaczać jej granice? Granica jej w poczuciu artystycznem mistrza a mistrzem jest Mierzwiński; ocena jej najwyższa, w tym nieopisanym zapale, który tłumy porywa, uszlachetnia serca i najobojętniejszych unosi.

Słabem echem tego zapału są słowa niniejsze. Ocenę fachową wczorajszego występu, pozostawiając kompetentniejszym, my pragnęliśmy tylko zaznaczyć, iż jakakolwiek ta ocena będzie — a niewątpliwie będzie zgodna z uznaniem ogólnem — po nad nią zawsze górować musi ten potężny głos powszechny, ów głos ducha i najczystszych uczuć, rozbudzonych przez genialnego artystę. Obowiązkiem jest w końcu naszym zaznaczyć, iż Mierzwiński nie tylko fenomenalnym swym głosem obudza podziw; wywiera on również potężne wrażenie grą swoją pełną siły, życia, uczucia a zarazem miary artystycznej, która go chroni od zwykłej spiewakom przesady. Zresztą żaden może jeszcze artysta nie posiadał w tak wysokim stopniu wszelkich warunków. Wspaniała postawa, pełne dystynkcyi ruchy, inteligentne pojęcie roli, a przytem i nadewszystko ów głos zdumiewający potęgą a przejmujący uczuciem — czynią Mierzwińskiego prawdziwie fenomenalnem na scenie zjawiskiem.

Trzeci akt Trubadura i końcowa arya z mieczem (Stretta) to punkt kulminacyjny wczorajszego wieczoru. Nie ma słów na oddanie ogólnego zapału, — oklaski nie ustawały a Mierzwiński, słusznie zwany „królem tenorów“, z monarszą prawdziwie hojnością trzy razy spiewał tę aryę tak nadzwyczajnie forsowną, wobec zdumionej, oczarowanej i wdzięcznej publiczności. Nie sądzimy, aby w całej Europie znalazł się drugi artysta, tak hojny i tak łatwo szafujący fenomenalnym swym głosem.

Czyż mówić trzeba, że artystę zasypywano kwiatami? Kwiaty te, często wcale nie przygotowane dla niego; skromne kwiatki, nie mające bynajmniej pretensyi, aby mogły brać udział w owacyi, spadały jednak do stóp Mierzwińskiego rzucane w uniesieniu, w porywie zapału. I artysta zbierał je wszystkie, z równą a może większą przyjemnością niż wspaniałe bukiety. Mówiły mu one może najwymowniej o uczuciach jakie obudził, i będą mu niewątpliwie miłą pamiątką — od swoich. Wyraził to pięknie wierszyk hr. Leopolda Starzeńskiego podany artyście wraz ze wspaniałym bukietem:

Wawrzyn kryje już Twe skronie,
Boś spiewaków król szczęśliwy.
Wpleć do pereł w Twej koronie
Ten kwiat polny z polskiej niwy!

Dla artysty, który w ciągu tryumfalnego swego po Europie pochodu, chciał być zawsze Mierzwińskim, bez żadnych cudzoziemskich dodatków tak chętnie przybieranych przez innych, „ten kwiat polny“ będzie też niewątpliwie najcenniejszą perłą w koronie, a głębokie, serdeczne i szczere uznanie ze strony swoich, jeśli nie największym, to najmilszym z tryumfów...

Oddajemy pióro fachowemu znawcy, z żalem żeśmy tak nieudolnie wyrazili uczucia ogółu, a w nadziei, że słowa nasze łaskawie przyjęte będą przez wielkiego artystę, któremu hołd należny złożyć uważalibyśmy za nasz obowiązek

Bylibyśmy niesprawiedliwi, gdybyśmy pisząc pod wrażeniem i o wrażeniach wczorajszego wieczoru, nie wspomnieli choć słówkiem o innych artystach, a mianowicie o pani Dowiakowskiej, pani Paschalis i panu Wierzbickim, którzy z swej strony uczynili wszystko, aby stworzyć ensemble odpowiedni królowi tenorów. Przedewszystkiem akt czwarty Trubadura był wykonany tak świetnie, iż można było rzeczywiście zapomnieć, iż się jest we Lwowie, a każdy musiał należne wyrazić uznani siłowaniom Dyrekcyi, która nie szczędzi zabiegów, by pomimo krótkości czasu i niewątpliwie wielkich trudności i kosztów, złożyć tak wyborną całość. To uznanie i my z naszej strony wyrazić spieszymy.

***

Drugi występ Mierzwińskiego.

Po występie pierwszym na estradzie koncertowej usłyszeliśmy wczoraj Mierzwińskiego po raz drugi w operze Partya Manrica w Trubadurze, zwłaszcza w ustępach bohaterskiego zakroju nadaje się wybornie do natury głosu i indywidualności artystycznej Mierzwińskiego, pozwala mu bowiem rozwinąć całą potęgę przepysznego głosu. Dość przypomnieć zakończenie trzeciego aktu „Di quella pira“ a każdy, kto słyszał Mierzwińskiego przyzna z pewnością, iż z współczesnych tenorów żaden nie zdoła wykazać tyle co on siły, zapału i brawury. W ostatnim akcie głos artysty dochodził do tak niesłychanej siły, a z orkaniczną gwałtownością wyrzucane tony tak były piękne i pełne, że trudno nam było uwierzyć, aby jedna pierś ludzka tyle w sobie mieścić mogła potęgi. Ustępy liryczne, aczkolwiek pięknie śpiewane, wypadły zdaniem naszem nieco słabiej. Mierzwiński przedewszystkiem imponuje siłą i temperamentem, wzbudza w słuchaczu podziw i olśniewa go, traktując przeto lżej ustępy mniej usposobieniu jego odpowiednie, kładzie główny nacisk na momenta heroiczne.

Dobra gra podnosi przytem niepomiernie wrażenie wywołane spiewem artysty i uwidocznia dosadnie, iż właściwem jego polem działania jest scena, do której jest stworzonym.

To też wczoraj w całej pełni objawiły się wielkie zalety jego spiewu; to co na estradzie koncertowej było pięknem, na scenie stało się wspaniałem; ta sama świetność techniki, ta sama elegancya w frazowaniu, ale wrażenie spotęgowane grą i efektem scenicznym stało się o wiele potężniejszem.

W całem tego słowa znaczeniu pięknie wywiązała się ze swej roli warsz. primadonna pani Dowiakowska. Już to przyznać trzeba, iż należy ona do rzędu artystek poważnie sztukę traktujących i posiada wszelkie zalety kwalifikujące ją na znakomitą spiewaczkę dramatyczną. Śpiew jej szeroki, wyborne frazowanie o stylu szlachetnym, prześliczne mezza-voce, dobra deklamacya i szczery niekłamany zapał, jakim się artystka ta przejmuje, sprawiają, iż słysząc ją doznajemy zawsze uczucia rzetelnego artystycznego zadowolenia. Nie można tego powiedzieć o pani Paschalisowej, która aczkolwiek wiele posiada rutyny i pewności siebie wolna nie jest od maniery, zarówno w głosie jak i w grze. Forsowanie niskich tonów sprawia, iż stają się one często chrypliwemi a nierówność rejestrów wykazują słabsze i niezbyt dźwięczne tony średnie, w stosunku do bardzo pięknych i pełnych tonów wysokich. Nadużywanie owego ulubionego widocznie przez artystkę (dramatycznego?) łkania, sprawia wrażenie niezbyt estetyczne i zdaniem naszem przerywa niepotrzebnie ciągłość melodyjnej linji. Pan Wierzbicki, baryton, posiada głos miękki i przyjemny, o charakterze nieco tenorowym, w górnej pozycyi jasnym i lekkim i zdaje się być dobrą akwizycyą dla naszy opery. O nim jaki o p. Lebrun, basiście wstrzymujemy się ze zdaniem, aż do następnych występów. Całość przedstawienia poszła gładko z wyjątkiem jednej usterki w akcie pierwszym spowodowanej opuszczeniem kilku taktów przez p. Dowiakowską. Dzięki przytomności p. Jareckiego skończyło się to na przelotnem tylko nieporozumieniu.

Jan Gall.

Uczta dla Mierzwińskiego.

Piękny apartament Koła literackiego przemienił się w sobotę wieczorem w istny przybytek Muz, skupiając w murach swoich przedstawicieli tutejszego świata literackiego i artystycznego, a powodem tego było przybycie Mierzwińskiego, którego „Koło“ podejmowało gościnnie w swoich salonach. Po obu stronach solenizanta zajęli miejsca pp. dr. Rutowski, prezes „Koła“, i dr. Jan Czaykowski prezes tutejszego towarzystwa muzycznego. Naprzeciw gościa zasiedli pp. Mikuli, Zacharjewicz, Platon Kostecki, dyrektorowie banku krajowego Wrotnowski i Zgórski, p. Marek, Woleński art. dram., Starkel, wiceprezes „Koła“ i p. Bełza, sekretarz tegoż, wreszcie liczny poczet gości, wśród których znajdowali się także z dalszych stron przybyli do Lwowa uczestnicy, jako to: pp. Iliński z Wołynia i Grzegorzewski z Krakowa. Przy szampanie, szereg toastów rozpoczął p. Rutowski, zaznaczając w swojem przemówieniu, że Mazowsze, skąd rodem jest Mierzwiński, nietylko wydaje, podług teoryi jednego z naszych badaczów, ludzi o szerokich piersiach i potężnym głosie, słynnych mówców i wielkich kaznodziei, ale wydaje ludzi o wielkiem poczuciu godności narodowej, którzy nie wypierają się za granica poczciwego ojców swych nazwiska, choć imię polskie utrudnia dziś obracanie się w świecie i nieraz chropowatością swoją razi uszy cudzoziemców. Przykładem tego jest właśnie Mierzwiński, który sławę sztuki polskiej i sławę imienia polskiego szeroko w świecie roznosi. Po toaście p. Rutowskiego, który, nie potrzebujemy zdaje się dodawać, że przyjęto burzą oklasków, przemówił w kilku serdecznych wyrazach naprzód pan dyrektor Wrotnowski, a po nim p. Jan Grzegorzewski. Wiązaną mową odezwali się na cześć znakomitego gościa pp. Platon Kostecki i p. Bełza. Żartobliwy toast p. Bełzy, który zamknął szereg programowych przemówień, przytaczamy w całości:

W tej jednodniówce, co jak kamień młyńsk.
Chudy nasz dowcip na otręby miele,
Stoi: że tylko do ciebie, Mierzwiński,
Rymów nie wiele.

Lecz ja z uporem szkapy ukraińskiej
Pędzę na oślep choć się sens pogmatwa,
By dowieść światu, że rym do Mierzwiński,
Rzecz arcy łatwa.

Przez Francyą, Niemcy, do zatoki fińskiej
Biją ci „fora“ aż popuchły ręce,
A ty nie na to, że na *Herr Mierzwiński*
Krztuszą się Niemce.

U nas od rynku, po róg teatyńskiej
Lwowskiej ulicy, gdzie mieszkają żydki,
Wszyscy ciekawi, czy tenor Mierzwiński
Ładny czy brzydki?

Choć się przemykasz wszędzie jak cień chiński,
Jednak i z nami dzielisz się swą sławą,
A lwowski ludek na sam dźwięk Mierzwiński,
Już bije brawo.

Ja, śpiew którego niewart nawet *ryński*,
Jednak we czwartek tak silny głos miałem,
Że krzycząc z duszy: Niech żyje Mierzwiński,
Górne *c* brałem.

A co panowie? i sam djabeł piński
Z lepszą odemnie nie wyszedłby chwałą,
Bo mnie już samo nazwisko Mierzwiński,
Siódmy rym dało.

A jeśli jeszcze na *yński* lub *iński*,
Zechce kto więcej, to mogę mu przysiądz,
Że ze serc bratnich nasz rodak Mierzwiński,
Związe ich tysiąc.

Mierzwiński na te wszystkie toasty odpowiedział krótko ale serdecznie, a jedno

przemówienie w odpowiedzi na toast dyrektora Zgórskiego „kochajmy się“ poruszyło niespodziewanym swoim zwrotem wszystkich obecnych i sprowadziło tak bardzo przez ogół upragnioną harmonię w naszym świecie muzykalnym, uchylając nieporozumienia i jednając jego głównych przedstawicieli.

— W kasynie Narodowem odbędzie się dziś wieczorem bankiet na cześć Mierzwińskiego.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, dalej król saski, Najd. Cesarzewicz Rudolf, Najd. Arcyksiążę Ferdynand, W. ks. Toskany, książę Wilhelm Pruski i książę Leopold Bawarski, powrócili dnia 9 b. m. wieczorem do Wiednia.

Król saski udał się przedwczoraj przedpołudniem do Laxenburgu, celem złożenia wizyty Najd. Cesarzewiczowstwu. Król o godzinie 2iej po południu powrócił do Schöbrunn.

Przedwczoraj, o godzinie 6 wieczorem, odbył się w apartamentach Najj. Pana obiad galowy na cześć króla saskiego. Oprócz świty królewskiej, członków poselstwa saskiego i kilku dygnitarzy dworskich, otrzymali zaproszenie pp. Ministrowie: hr. Kalnoky, hr. Taaffe, hr. Bylandt-Rheid i Kallay.

Najd. Cesarzewiczowstwo, którzy wraz z księciem Wilhelmem Pruskim i j-go Małżonką wyjechali wczoraj do Pesztu, zabawią tam przez dzień dzisiejszy i jutro rano powrócą do Wiednia.

Nowo mianowany włoski minister spraw zagranicznych, a dotychczas ambasador przy Najw. Dworze w Wiedniu, hrabia Robilant, złożył przedwczoraj wizytę pożegnalną Najd. Cesarzewiczowstwu.

Wiener Zeitung donosi: Pan Minister handlu zwołał na 26 b. m. radę koleji państwowych.

Najbliższe posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się w środę, a na porządku dziennym znajduje się wybór do Delegacyj.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, iż projekt adresu rozwija w wielkich zarysach program prawicy na czas bieżącego okresu prawodawczego. Projekt kładzie główny nacisk na zasadę samorządu w administracyi i wykonanie równouprawnienia dla wszystkich szczepów i wyznań w Monarchii.

Do Wiednia przybyła deputacya z Królodworu, celem wniesienia prośby do pana prezesa gabinetu o uchylenie znanych zarządzeń w tem mieście. Deputacya miała być wczoraj na posłuchaniu u hrabiego Taaffego.

W Izbie niższej sejmu węgierskiego wniesiono interpelacye, czy prawdą jest, iż rząd austro-węgierski poręczył pożyczkę, zawartą w tych dniach przez Serbię.

Ministeryalny *Nemzet* oświadcza, iż bezpodstawne są wszelkie pogłoski o podwyższeniu pojedyńczych tytułów wspólnego budżetu, owszem budżet ten będzie w ogóle taki sam, jak na rok bieżący.

Minister skarbu hr. Szapary, przedłoży Izbom węgierskim preliminarz budżetowy dopiero na czwartkowem posiedzeniu. Do preliminarza nie będzie dołączonym wywód (*exposé*).

Urzędownie donoszą z Pesztu: Wiadomość, jakoby rząd węgierski zezwolił na pomieszczenie na banknotach napisu czeskiego, jest zupełnie bezpodstawną.

Sejm kroacki odrzucił wniosek deputowanego Tuskana, domagający się postawienia bana w stan oskarżenia, a przyjął wniosek, wyrażający zaufanie dla tego dygnitarza. Na tem chwilowo została załatwioną sprawa aktów kameralnych, która dała powód do tylu scen skandalicznych.

Berliński *Reichsanzeiger* ogłasza nominacyę księcia Hohenlohe na namiestnika Alzacyi-Lotaryngii.

P. Giers przedłużył swój pobyt w Berlinie o dzień jeden i wyjechał dopiero d. 9 bm wieczorem. W czasie jego pobytu dyplomacya rossyjska dała sobie formalne *rendez vous* w stolicy niemieckiej, albowiem przybywali tam ambasador przy Dworze wiedeńskim ks. Łabanow, ambasador paryski baron Mohrenheim i rossyjski pełnomocnik wojskowy ks. Trubeckoj. Przed wyjazdem p. Giersa odbyła się u ambasadora hr. Szuwałowa dłuższa konferencya.

Z Warszawy donoszą do *Pol. Corr*: Zapewniają stanowczo, iż nadeszła z Petersburga poufna instrukcya polecająca władzom, aby występowały przeciw agitacyom mającym na celu wypieranie Niemców, jako środek represyjny za wydalanie Polaków z Prus.

Car Aleksander ma w pierwszych dniach bieżącego tygodnia opuścić Kopenhagę.

Jak już wiadomo, komisya do spraw żydowskich pod prezydencyą hrabiego Pahlena wznowi swe posiedzenia w połowie października ze współudziałem senatorów Mordwina i Połowcewa. Jak zapewniają *Mösk. Wied.*, komisya między innemi będzie roztrząsała kwestyę wzbronienia żydom handlu w dni świąteczne i niedzielne; inicyatywę do tej kwestyi dał synod prawosławny łącznie z duchowieństwem prawosławnem w gub. Zachodnich.

Brukselski *Nord* podaje artykuł, stanowczo zwracający się przeciw pretensyom Bułgarów i Serbów. Bułgarzy, pisze inspirowany z Petersburga dziennik, łudzą się, jeśli mniemają, że Europa ustanowi bez zarzutów państwo wielko-bułgarskie. Europa nie przedsięweźmie znacznych zmian w traktacie berlińskim, państwa zatem bałkańskie nie znajdą przyczyny żądać kompensat, pod pozorem naruszonej równowagi. Powinna to sobie wziąć do serca Serbia, zanim zrobi jaki krok nierozważny. *Nord* kończy uwagą, że car tak samo teraz, jak w pierwszej chwili, poczytuje przybycie księcia Aleksandra do Filipopola za akt nielegalny.

Berlińska *National Ztg.* utrzymuje ponownie, że doniesienie jej o umowie pomiędzy Serbią a Grecyą, jest faktem dokonanym i że umowa ma na celu wspólne działanie zbrojne.

Rossya, jak dalej zapewniają z Berlina, postanowiła na konferencyi wystąpić za utrzymaniem pierwotnego stanu rzeczy, a to w celu obalenia ewentualnych pretensyj Grecyi i Serbii do odszkodowania.

Wiener Abdpost zwraca uwagę, że zajścia na Bałkanach utrzymują się ciągle na pierwszym planie, i że mocarstwa starają się usilnie o zatrzymanie sprawy w granicach pokojowych. W tym celu wywierano w Atenach ponownie nacisk na Grecyę, ażeby nie zeszła ze stanowiska przezornego. Oprócz przedstawień, czynionych przez reprezentantów osobno, udawali się oni także ze zbiorowem przedstawieniem do ministra Delyanisa, zalecając rządowi greckiemu zaniechanie środków zbrojnych, które mogą narazić Grecyę. — Król grecki podpisał dekret, powołujący ostatnie trzy klasy ludności do służby w wojsku, ale dekret ten nie został ogłoszony w dzienniku urzędowym.

Filipopolska *Constitutia* polemizuje z półurzędową prasą rossyjską, szczególnie z organem Katkowa, i obwinia go, że podkopuje powagę Rossyi i półwyspu Bałkańskiego, oraz że działa nielogicznie, gdy przedtem cała prasa Rossyi występowała w obronie traktatu Sanstefańskiego. *Const.* broni księcia i oświadcza, że wszelka wycieczka przeciw niemu, dotyka naród, związany z księciem nierozdzielnie.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Paryża, że Porta w samej rzeczy w okólniku do mocarstw zwraca uwagę na uzbrojenia Serbii i Grecyi. Porta zawiadamia dalej o zamiarze interpelowania w Belgradzie i Atenach, jaki cel mają uzbrojenia, oraz o tem, że ogłosi przedsięwzięcie środków ochronnych. Wzmagające się naprężenie serbsko-bułgarskie nieci także obawy.

Do *Temps* donoszą z Berlina, że skutek konferencyi barona Giersa z ks. Bismarckiem jest ten, iż Rossya zażąda utrzymania traktatu berlińskiego, detronizowania księcia Aleksandra i, gdyby było potrzeba, okupacyi tureckiej w Rumelii. Po usunięciu księcia, Rossya nie sprzeciwiałaby się unii Rumelii z Bułgaryą.

Ogłoszenie urzędowe wyniku wyborów francuskich w sobotę, wywołało ponownie bardzo ostre i śmiałe wycieczki organów monarchicznych, a zaszkodziło w opinii republikanom, ponieważ okazało się, że starano się w interesie stronnictwa zamaskować w niektórych wypadkach rezultat prawdziwy, a pomyślny dla monarchistów. Tak naprzykład faktem jest, że książę de Broglie został wybrany i że wynik ten od razu był wiadomy, chociaż donoszono, że potrzebny jest wybór ściślejszy.

O przyczynach klęski republikanów mówi Cassagnac w jednym z artykułów bardzo trafnie: „Jeżeli oportuniści dopuścili się wielu bezprawiów i tem samem zbłądzili, to żywioły radykalne dopuściły się tej niedorzeczności, że rozgłaszały to jak najgorliwiej. Obecnie obydwa te obozy nawołują się do jednomyślności przy wyborach ściślejszych. Czy jednomyślność ta okaże się dość silną, wątpimy. Rochefort już zapowiedział, że chce Ferryego postawić w stan oskarzenia, po raz nie wiemy już który. Czyż zapowiedzi podobne brzmią jako muzyka harmonii republikańskiej w przyszłości?“

Gaulois odzywa się otwarcie: „Wkrótce odezwiemy się do narodu i zapytamy: Czy chcesz utrzymać republikę, która cię unieszczęśliwiła, czyli też chcesz powrócić do monarchii, która cię uratuje? Odpowiadaj i rozstrzygaj“.

Skutkiem tego tonu organów monarchicznych jest, że dzienniki republikańskie ponownie poruszyły kwestyę wygnania książąt domów niegdyś panujących.

W sobotę wieczor nadeszły od generała Courcy depesze uspakajające o stanie rzeczy w Tonkinie i Anamie. Gabinet nie dyskutował jeszcze nad kwestyą przyszłej polityki w Tonkinie, wszelkie więc pogłoski są przedwczesne. *Temps* przeczy stanowczo, żeby istniał zamiar opuszczania Tonkinu choćby tylko stopniowo.

Urzędowy dziennik włoski ogłosił w sobotę dekret królewski z dnia 6 b. m., mianujący hr. Robilanta ministrem spraw zagranicznych.

Tribuna otrzymała z Wiednia depeszę tej treści: Hr. Robilant jest niezwykle zdumiony przypisywaniem mu bezwarunkowej uległości dla dworów zagranicznych. Bezwarunkowe sympatye jego i uległość posiadają tylko Włochy i dom Sabaudzki i w tych uczuciach znajdzie on dość odwagi, ażeby skierować Włochy na drogę, którąby je ochroniła od zupełnego odosobnienia. Stanowisko bowiem takie byłoby niemocą Włoch. Państwo to musi wystrzegać się polityki, ktoraby je po krótkich złudzeniach skazywała na długą pokutę.

W kołach politycznych rzymskich mniemają, że następcą hr. Robilanta w Wiedniu będzie hr. Corti, a miejsce tegoż w Konstantynopolu zająłby hr. Tornielli.

Z Konstantynopola donoszą do *Polit. Corr.*, że armeńskie zgromadzenie narodowe wybrało komitet z 12 członków złożony, któremu polecono rozstrzygnąć kwestyę, czy ma być wniesiony i w jakiej formie protest przeciw sankcyi carskiej, zatwierdzającej wybór Msgr. Magara katolikosem, i czy Kościół i naród armeński mają uznać Magara za katolikosa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 12 października. (*Tel. pr.*) *Pokrok* donosi, iż Turcya załatwi sprawę bułgarską na drodze pokojowej. W. wezyr przyjął deputacyę bułgarską bardzo przyjaźnie i wezwał ją, aby dla udzielenia potrzebnych ewentualnie wyjaśnień pozostała w Konstantynopolu.

Peszt, 12 października. *Ungarische Post* zaprzecza doniesieniom dzienników o zatargu pomiędzy banem i Jellacicem, do czego nie ma najmniejszego powodu. Odnośne doniesienie jest tendencyjnym wymysłem.

Petersburg, 12go października. Z okazyi urzędowego oświadczenia, iż Czarnogóra przypatruje się spokojnie obecnym wypadkom i oczekuje dalszego ich rozwoju, pisze *Journal de St. Petersbourg*: Należałoby sobie życzyć, aby inne także rządy państw wschodnich okazały taką samą roztropność i zachowały podobną rezerwę, coby wypadło na ich korzyść. Przedewszystkiem ze względu na położenie finansowe, przyszłoby im wówczas łatwiej uspokoić umysły i skierować napowrót na drogę pracy pokojowej, który to wzgląd rządy powinny mieć na uwadze, zwłaszcza w chwili, gdy wiadomem jest aż nadto, iż Europa reprezentowana przez wielkie mocarstwa, nie ma bynajmniej ochoty awanturniczemi przedsięwzięciami zagrażać pokojowi międzynarodowemu, owszem zdecydowaną jest przeszkodzić podobnym klęskom i posiada potrzebne zasoby do zrealizowania swojej woli.

Petersburg, 12go października. Minister Giers powrócił.

Na mocy ustawy cenzuralnej wzbroniono cząstkowej rozsprzedaży dziennika *Nowosti*.

Sofia, 12 października. (*Tel. pr.*) Dziennik *Tirnovska Konstytucya*, zwraca się energicznie przeciw prasie rossyjskiej, która w złej wierze przekręca to wszystko, co może przemówić na korzyść Bułgaryi. Organ ten nazywa złośliwem twierdzenie, jakoby unia bułgarska przyszła do skutku za wpływem Rossyi, i jakoby osłabiła ona wpływ Austryi na półwyspie bałkańskim.

Sofia, 12 października. Urzędownie zaprzeczają doniesieniu, jakoby wojska bułgarskie obsadziły wieś Jassonowac, położoną naprzeciw wsi serbskiej Brusnik.

Belgrad, 12 październ. (*Tel. pryw.*) Serbia koncentruje jeden korpus w Lapowa, stacyi kolei Belgrad-Nisz. Dotychczas nie odwołano rozporządzenia o wstrzymaniu przewozu kolejami osób i posyłek prywatnych.

Ateny, 12 października. (Telegram *agencyi Havasa.*) Opinia publiczna uważa powołanie dalszych trzech klas rezerwy jako odpowiedź na ostatnie przedstawienia mocarstw.

Prezes gabinetu, Delyanis, przesłał dyplomatycznym agentom greckim przy rządach zagranicznych instrukcye, w których wyjaśnia polityczne sytuacye, jakie zostały wytworzone skutkiem ewentualnej unii bułgarskiej, tudzież nieodzowne z tąd następstwa na Wschodzie, dając zarazem do zrozumienia, iż Grecya nie przyjmie spokojnie unii bułgarskiej.

Konstantynopol, 12 października. (Telegram *agencyi Havasa*). Słychać, iż bliskiem jest już porozumienie W. Porty z sir Drummondem Wolffem a to na podstawie wysłania angielsko-tureckiej komisyi do Egiptu.

Konstantynopol, 12 października. (Telegram *agencyi Havasa*). Wczoraj wysłano nadzwyczajnym pociągiem do Adrianopola 1200 żołnierzy i 30 koni. Niebawem zostaną tam wysłane dalsze siły zbrojne.

Paryż, 12 października. Zupełny rezultat wyborów jest następujący: Wybrano 127 republikanów, 177 konserwatywnych, a w 270 wypadkach okazuje się potrzeba wyborów ściślejszych.

Paryż, 12 października. Zgromadzenie wybitnych reprezentantów komitetu republikańskiego departamentów Sekwany i 30 dzienników republikańskich uchwaliło jednogłośnie popierać przy wyborach ściślejszych tych tylko kandydatów, którzy w czasie głównych wyborów w dniu 4 b. m. otrzymali najwięcej głosów. Zgromadzenie zawezwało republikanów innych departamentów, aby poszli za tym przykładem.

Kair, 12 października. Sułtan zawiadomił Khediwa, iż z okazyi tureckiego Nowego roku, który przypadł w dniu wczorajszym, udzielił mu wielką wstęgę orderu *Nischam*, oraz złoty i srebrny medal. Khediw otrzymał liczne życzenia ze strony ulemów i różnych znakomitszych osobistości. Dzienniki podnoszą wielkie znaczenie tego wyszczególnienia.

Wiedeń, 12 października. Projekt adresu, wypracowany przez deput. dr. Zeithammera podnosi, iż uczucia niezłomnej wierności są drogocennem dobrem ogólnem a zarazem potężnym i nierozerwalnym węzłem, łączącym wszystkie ludy Austryi. W dalszym ciągu wyraża adres nadzieję, iż jednomyślnym usiłowaniom dążącym do utrzymania pokoju, powiedzie się zażegnać grożące niebezpieczeństwa. W sprawie ugody z Węgrami tak się wyraża projekt adresu: Przejęci przekonaniem, iż tylko takie załatwienie potrafi utrwalić dobro ogółu, które zapewnia rozwój i powodzenie obu stron zawierających układ, przystąpimy do rokowań w duchu jednomyślności, sprawiedliwości i słuszności, mając jednak zawsze na uwadze interesa Austryi. Kwestyę przedłużenia przywileju bankowego będziemy się starali załatwić w sposób o ile możności zgodny z interesami Państwa, jego pojedynczych części, oraz z interesami przemysłowej i rolniczej ludności. Zawsze uważać będziemy za nasz patryotyczny obowiązek pracować nad utrwaleniem i podniesieniem potęgi Państwa przez zabezpieczenie i wzmocnienie jego zdolności obronnej. Kierując się przeświadczeniem, iż ugruntowana w dziejowym rozwoju i prawno-państwowem zabezpieczeniu nierozerwalnej przynależności wszystkich królestw i krajów, jedność państwa, jest pierwszym i najniezbędniejszym warunkiem jego potęgi na zewnątrz, oraz dobrobytu i powodzenia jego krajów i ludów. Jesteśmy zarazem tego silnego przekonania, iż przez organiczny rozwój autonomii opierającej się na takich podwalinach, potęga i siła państwa osiągnie najwyższe i najskuteczniejsze poparcie. Dla tego też przyjmujemy z wdzięcznością i pełnem zaufania uspokojeniem słowa Jego ces. król. Mości, iż niezmiennem zadaniem Rządu, będzie zabezpieczenie wszystkim krajom i ludom równomiernej opieki dla duchowych i materyalnych ich interesów, a to przy przestrzeganiu jedności i potęgi państwa. Możemy przeto z ufnością oczekiwać, iż Rząd, równouprawnienie na polu oświaty, oraz we wszystkich kierunkach życia publicznego, przeprowadzi w duchu Najw. Mowy Tronowej. Gotowi jesteśmy popierać z chęcią to wszystko, co może przyczynić się do uzupełnienia braków na polu oświaty, a to przy równomiernem uwzględnieniu wszystkich części państwa. Rozwój szkolnictwa na podstawach obecnych urządzeń i wzmagające się ztąd obciążenie ludności z jednej strony, z drugiej zaś zachodząca różnica stosunków, znaglają, aby ściślej były przestrzegane określone co do oświaty w ustawach zasadniczych granice kompetencyi, które pozostawiają pojedynczym krajom swobodę stanowienia o samych sobie. Projekt adresu podnosi przesilenie we wszystkich gałęziach produkcyi rolniczej, obniżenie produkcyi surowej, upadek przemysłu rolniczego, zgubne skutki nadmiernego obciążenia ziemi pretensyami hipotecznemi, wzmagające się ciężary na cele publiczne, nieszczęsne skutki klęsk elementarnych. Dlatego to — mówi dalej adres — poświęcimy największą uwagę dziełu nieodzownej regulacyi rzek, przedewszystkiem zaś w ciężko nawiedzonem królestwie Galicyi, w oczekiwaniu, że i w innych także krajach, potrzebujących takiej samej pomocy, przeprowadzone zostaną, ile możności jak najprędzej, potrzebne prace przedwstępne. Weźmiemy pod szczegółowe obrady przedłożenia rządu, które uwzględniają systematycznie utrzymanie i wzmocnienie stanu włościańskiego, a tak samo zastanowimy się także nad innemi licznemi przedłożeniami, odnoszącemi się do ustawodawstwu agraryjnego. Wypływa z natury tych spraw, iż w tej mierze powołane są głównie do współdziałania sejmy krajowe.

Projekt adresu wyraża przekonanie, iż rząd starać się będzie ze świadomością celu przeprowadzić podjęte dzieło ekonomicznych i socyalnych reform i wypowiada nadzieję, iż powiedzie się z pomocą odpowiednich zmian w taryfie cłowej, zapewnić opiekę przemysłowi w obec zagrażających zarządzeń zagranicy oraz przy zawarciu traktatów handlowych uzyskać o ile możności jak najobszerniejszy teren za granicą dla wywozu tych przedmiotów produkcyi, które stanowiły dotychczas główne artykuły wywozowe, a to wszystko bez wyrządzenia szkody interesom innych gałęzi produkcyi. Oczekujemy, iż Rząd przy zarządzeniach na polu komunikacyj, przedewszystkiem zaś kolei państwowych, zwróci swą uwagę na uregulowanie taryf kolejowych i starać się będzie w sprawie lokalnych dróg żelaznych uwzględnić samoistność kół autonomicznych.

Projekt adresu wyraża nadzieję, iż dokonane wspólną pracą polepszenie położenia klas pracujących przyczyni się do złagodzenia i wyrównania występujących jeszcze szorstko przeciwieństw. Projekt wspomina o polepszeniu ustawodawstwa sądowego, przyrzeka baczne rozpatrzenie przedłożeń, skierowanych przeciw anarchistycznym agitacyom, oraz silne poparcie Rządu na polu gospodarstwa państwowego. Nie powątpiewamy jednak wcale, iż Rząd trwać będzie w dążeniu, aby osiągnąć wszelkie możliwe zaoszczędzenia, bez nadwerężenia służby, przez możliwe uproszczenie administracyi i dołoży wszelkich starań, aby utorować drogę równomiernemu pociągnięciu wszystkich klas do zadośćuczynienia obowiązkom.

Projekt wyraża nadzieję, iż przez jednomyślne działanie i wytrwałą pracę oraz przez umiarkowanie będzie można działać skutecznie dla dobra państwa i pomyślności wszystkich krajów i ludów. W zabiegach tych liczymy na dzielne poparcie wszystkich klas ludności, a do rozwoju naszych zabiegów przyczynić się to tylko może, jeżeli unikać będziemy wszystkiego, coby mogło zamącić pokój i przyjaźne porozumienie wszystkich klas społeczeństwa, bez względu na pochodzenie i wyznanie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 października 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 35·50, Węg. akcye kredyt. 281·25, Akcye anglo-austr. 96 75, Akcye banku Union 76·50 Akcye kolei Karola Ludwika 225·40, Akcye kolei północnej 228·—, Akcye kolei południowej 133·—, Akcye kolei Alföld 180 25, Akcye kolei Elżbiety 283·10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 223·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 171·25, Wiedeńskie losy 123·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 121·25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 96·90, Akcye banku związkowego 100 25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23¾, Węgierskie losy 117·—, Marka niemiecka —·. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 10 października 1885 r godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 280 —, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 225·25, Południowa —·—, Renta papierowa 81 30, Galic. listy zastawne 101 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z roku 1883 —·—, ½ Napoleondor 10·01, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 12 października 1885 r., godz 10 min. 35, Akcye kredytowe 280·40, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 76·75, Kolej Karola Ludwika 225·75, Południowa 133·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 10·01½. Rubel papierowy 1.23¾. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 12 paździen. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·75 do 27·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7·75 do 7·77 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 161 25 do — żyto —·— m., spirytus 39 75, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 49·—, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa. Zagórza. Zwardonia.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 października 1885.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
bez kupona				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	226	—	230	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	—	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	272	—	276	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
bez kupona bieżącego				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	55	99	55
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	55	99	55
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	45	102	45
„ „ 5 pr. w. a.	96	30	97	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	70	99	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	90	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	90	6	—
Dukat cesarski	5	94	6	04
Napoleondor	9	97	10	07
Półimperyał	10	24	10	36
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich	61	70	62	40
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 października 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.40	81.55
luty-sierpień	81.35	81.50
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.30	82.45
kwiecień-październik	82.50	82.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.75	127.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	139.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1864 po 100 złr.	169.25	169.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	169 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	15 .—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.—	99.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.80	109 —
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.50
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.25	101.75
Węgier	102.50	103.15
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	96.50	97.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.90	281.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	555.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	857.—	858.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	448.—	449.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.—	240.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2285	2238
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227.50	228.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	224.50	225.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	283.25	283 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.25	133.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.—	171.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.25	98.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.—	99.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.25	102.50
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.70	103.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.75	99.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	101 50
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.25	100.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.30	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.75	83.25
z r. 1884	90.30	90.70
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.50	99.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.25	175.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39.25	39.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21. -	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.—	37 75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.90	14.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.30	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.50	18.—
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.—	126.30
Paryż za 100 fr.	49 95	50.—
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	6.01 —	6.03.—
„ pełnej wagi	6 04.—	6.06.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.02.—	10.03 —
Rossyjski imperyał	10.35.—	10.38 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 10 października 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	30
„ „ „ w srebrze	82	30
Renta w złocie	108	80
5 prc. austr. rent. marcowa	98	65
Akcye banku wiedeńskiego	854	—
„ „ kredytowego	280	20
Londyn	125	90
Srebro		—
Napoleondor	10	01½
Dukat cesarski men.	5	99
100 marek niemieckich	61	95

Licytacye.

L. 1366. (6370 1—3)

W dniach 5 listopada, 1 grudnia i 29 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Pańka Jawerskiego, pod lb. 187 w Szewelówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Josla Komornika w kwocie 130 zł w. a.

Cena wywołania 120 zł. w. a.

Wadyum 12 zł. w. a.

Przy trzecim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Mozesa Arona Daksa z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 25 marca 1885.

L. 5051. (6731 1—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, że w dniach 2 listopada, 24 listopada i 14 grudnia 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności lk. 52 w Borzęcie położonej, wedle wykazu hipotecznego l 49 księgi gruntowej tejże gminy, Jana Żądła własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 400 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł. wa.

Wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 10 września 1885.

L. 4838. (6765 1—3)

C. k. sąd pow. miej del. Sek II. we Lwowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 146 zł. 94 ct., odbędzie się na dniu 16 i 23 października 1885 o godzinie 10 rano w tus. sali rozpraw publiczna licytacyja sprzedaż realności pod lk. 131 wykazem hip. l. 213 dla gminy Remenów objętej, własność Pawła Triski stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł., wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem ustanawia się dra. Skowrońskiego.

Lwów, 19 maja 1885.

L. 2109. (6422 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Lachnera przeciw Antoniemu i Annie Zamojskim o 30 zł. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 116 w Brzeżanach na Siółku położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Antoniego i Anny Zamojskich własnej w jednym terminie 18 listopada 1885 o godzinie 10 rano w sądzie, na którym realność wspomniana także niżej ceny szacunkowej 320 zł. sprzedaną będzie. Zakład wynosi 32 zł. Resztę warunków licytacyi akt zastawnego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

O tem zawiadomiono strony niewiadomych zaś wierzycieli do rąk kuratora dr Gottlieba, adwokata w Brzeżanach.

Brzeżany, 28 lutego 1885.

L. 5841. (6699 1—3)

Wsprawie egzekucyjnej Dawida Madera przeciw Łuciowi Nakonecznemu pto 142 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 października i 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 57 w Górze położonej, wyk. hip. l. 102 objętej dłużnika własnej; na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania 565 zł. wadyum 10prc.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Tomasza Robaka z Bełza.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 5242. (6669 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chyrowie położonej wedle wykazu hip. l. 179 tejże gminy dłużnika Jakóba Laufer własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 1500 zł. w. a., z pn. dnia 11 li stopada 1885 o godzinie 10 rano, nawet poniżej ceny szacunkowej 3900 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 9 sierpnia 1885.

L. 31124. (6654 1—3)

Obwieszczenie licytacyi

publicznej, odbyć się mającej w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie, w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych, poniżej oznaczonych na lata 1886, 1887 i 1888, bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok t. j. 1887 i 1888.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	klasa taryfy	Cena wywołania zł.	ct	Licytacya odbędzie się od 9 do 12 przed południem i od 4 do 6tej po południu, w c. k powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie na dniu:
1	Dolina	46	mięso	III	3595	—	3 listopada 1885, od godz. 9 do 12 przed południem
2	dtto: wraz z dotychczasowym okręgiem dzierżawnym Wełdzierz	46	wino	—	246	—	3 listopada 1885, od godziny 9 do 12 przed południem
3	Bolechów	30	wino	—	273	—	3 listopada 1885, od godziny 9 do 12 przed południem
4	Tłumacz	17	mięso	III	2156	—	3 listopada 1885, od godziny 9 do 12 przed południem
5	Tyśmienica	17	mięso	III	2487	—	3 listopada 1885, od godziny 4 do 6 po południu
6	dtto	17	wino	—	157	—	3 listopada 1885, od godziny 4 do 6 po południu
7	Bukaczowce	21	mięso	III	775	—	3 listopada 1885, od godziny 4 do 6 po południu
8	Jazłowiec	32	mięso	III	1625	—	4 listopada 1885, od godziny 9 do 12 przed południem
9	dtto	32	wino	—	2[illegible]	—	4 listopada 1885, od godziny 9 do 12 przed południem
10	Bołszowce	20	wino	—	60	—	4 listopada 1885, od godziny 9 do 12 przed południem
11	Bohorodczany	10	mięso	—	2030	—	4 listopada 1885, od godziny 9 do 12 przed południem
12	Maryampol	15	wino	—	34	—	4 listopada 1885, od godziny 4 do 6 po południu
13	Stanisławów	39	wino	—	1396	—	4 listopada 1885, od godziny 4 do 6 po południu.

Pisemne, w 10 prc. wadyum zaopatrzone oferty, można wnieść do 2 godziny po południu, dnia poprzedzającego ustną licytacyę dotyczącego przedmiotu dzierżawnego, do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie, jakoteż w c. k. nadzorach straży skarbowej obwodu Stanisławowskiego w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Stanisławów, dnia 4 października 1885.

L. 13244. (6686 1—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 3479 zł. 18 ct. w. a. z pn., na rzecz c. k. uprz galic. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 13 listopada, 11 grudnia 1885 i 8 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Michla Mojżesza dw. im i Matli Zamojrów własnej, w Tarnopolu pod lk. 1809 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 10.000 zł. w. a.

Wadyum 1000 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego to jest po 30 listopada 1884, prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Horowitza a zastępcą tegoż p. adw. dr. Mautla.

Tarnopol, 19 września 1885.

L. 3091. (6723 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się o godz. 9 rano, w dniach 12 listopada i 17 grudnia 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1886, nawet poniżej takowej, licytacya realności w Zagaciu, według wyk. hipot. l. 52 ks. gr. gminy kat. Zagacie, Franciszka Grzesiaka własnej, na rzecz galic Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia zaległych rat pożyczkowych, oraz resztującego kapitału w kwocie 180 złr. 71 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 600 złr., wadyum 60 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Jendla w Liszkach.

Liszki, dnia 3 września 1885.

L. 3088. (6724 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się o godzinie 9 rano, w dniach 11 listopada i 16 grudnia 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 stycznia 1886, nawet poniżej takowej licytacya realności l. 13 według wyk. hip. 13 gminy kat. Cholerzyn, Kazimierza i Petroneli Goralczyków własnej, na rzecz. galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia dziewięciu zaległych rat pożyczkowych po 12 złr. i resztującego kapitału 161 złr. 2 ct w. a.

Cena wywołania 750 złr., wadyum 75 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem notaryusza Jendla w Liszkach.

Liszki, 3 września 1885.

L. 3089. (6725 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 11 listopada i 16 grudnia 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 stycznia 1886, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 37 według wyk. hip. 37 gm. kat. Cholerzyn, Andrzeja Kasperkiewicza własnej, na rzecz galic Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia dziewięciu zaległych rat pożyczkowych po 12 złr. i resztującego kapitału w kwocie 165 złr. 77 ct. w. a.

Cena wywołania 1000 złr., wadyum 100 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem notaryusza Jendla z Liszek.

Liszki, dnia 3 września 1885.

L. 6130. (6697 2—3)

Wadowicki c. k. sąd deleg. miejski ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Józefa Gąsiorskiego recte Gonciarskiego w kwocie 28 złr. 50 cnt. zpn odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 9 listopada i 16go grudnia 1885 każdym razem o godzinie 9tej rano, egzekucyjna licytacya 24/60 części realności lw. hip. 27 w księdze gruntowej gminy kat. Roków na Franciszka Sarneckiego w Rokowie zapisanej.

Cena wywołania 33 zł. 15 ct. Wadyum 3 złr. 31 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice dnia 14 sierpnia 1885.

L. 9952. (6579 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Aleksandra Janowskiego w kwocie 37 złr. 50 cnt. i dalszych zpn odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach a to: dnia 5 listopada 1885 i d. 10 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi części z połowy realności pod lk. 32/60 w Samborze, dzielnicy miejskiej położonej, do dłużników należących a mianowicie 96/512 części Józefa Olszańskiego, 96/512 części Piotra Olszańskiego, 96/512 części Maryi Lewickiej, 12/512 części Maryi Kokurewicz, 12/512 części Ludwiny Steciów, 12/512 części Antoniny Dub, 12/512 części Olimpii Dub, 12/512 części Dyonizego Dub, 12/512 części Michała Dub, 12/512 części Józefa Dub, 3/512 części Aleksandra Dub, 3/512 części Olgi Dub, 3/512 części Heleny Dub, i 3/512 części Jana Michała dw. im. Dub wedle dom. VI. pagin. 828 n. 10 hear własnych.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 590 złr 91 ct. w. a.

Wadyum wynosi 59 złr. w, a.

Powyższe części realności sprzeda się ryczałtem w takim stanie jak je egzekuci posiadają najwięcej ofiarującemu nie niżej ceny wywołania.

Dalsze warunki i protokół ocenienia wolno przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się obie strony interesowane, tudzież Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, c. k. główny urząd podatkowy w Samborze i wierzycieli hipotecznych.

Sambor, 1 września 1885.

L. 7260. (6700 2—3)

W dniach 16 października 1885, 19 listopada 1885 i 22 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nk. 428 sub 23 w Bohorodczanach położonej, do dłużników Dominika i Katarzyny Czałczyńskich należącej, w tut. c. k. sądzie na rzecz zakładu kr. włościańskiego na zaspokojenie sumy 89 złr. 19 ct. wa zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr. wa. a wadyum 15 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 10 września 1885.

Z. 2024. (6666 2—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Nadwórna wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung der Chaja Sara Hillman pr. 44 fl 50 kr. die exekutive Feilbiethung der dem Iwan Lewicki eigentümlich gehörigen Realität Nr. 110 in Paryszcze am 15 October 1885, 12. November 1885 und 17. Dezember 1885, jedesmal um 9 Uhr Vormittags im hierortigen Gerichtsgebäude stattfinden werden Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 158 fl. ö. W. das Vadium beträgt 16 fl. ö. W.

Die übrigen Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Nadwórna, am 8. Juli 1885.

L. 3870. (6449 2—3)

Dnia 5 listopada, dnia 10 grudnia 1885 i dnia 7 stycznia 1886 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż kawałka gruntu, należącego do realności pod lk. 383 w Golcowy ciała tabularnego niestanowiącego, a Antoniego Wolanina własnego, w sprawie Berka Jeremiasza, cesyonaryusza Reisli Kuflik o 7 złr. wa zpn.

Cena wywołania wynosi 70 zł. wa. wadyum 7 złr.

Przy pierwszych dwoch terminach ów kawałek gruntu tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej sprzedany będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Brzozów, dnia 29 lipca 1885.

L. 9249. (6484 3—3)

C k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł., a względnie niespłaconych rat w kwocie 214 zł. 37 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 7 grudnia 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem, przymusowa licytacya realności dłużników małol. Maryanny, Katarzyny, Michała, Honoraty i Agaty Adamskich własnej, pod l. 20 w Dziewinie w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk hip. 20 objętej.

Cena wywołania wynosi 800 zł., wadyum 80 zł., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Zakrzewski w Bochni, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 12 września 1885.

L. 8974. (6766)

Sprostowanie.

Edykt z dnia 10 września 1885 l. 5908, umieszczony pod l. ins. 6430 w gaz. Nr. 227, 228 i 231, dotyczący sprzedaży realności lk. 30 i 92 w Nowosiółkach położonych, prostuje się niniejszem, mianowicie, że realność lk. 30 należy do Hryńka Moleszczyna, zaś realność lk 92 do Iwana Moleszczyna.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 7 października 1885.

L. 4917. (6374 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że na żądanie c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Andrusiowi Waligun, celem zaspokojenia 8 rat po 19 zł. 50 ct. i reszty kapitału 212 zł. 86 ct. aw. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Andrusia Waliguna własnej, w Stańkowie pod l. k. 21 subrep. 71 położonej, ze wszelkimi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 15 czerwca 1885 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która na dniu I. 5 listopada, II. 10 grudnia 1885, III 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

Cenę wywołania stanowi 600 zł., poręczne 60 zł. aw. Resztę warunków w tusądowej registraturze przeglądnąć można.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno, dnia 11 sierpnia 1885.

L. 9336. (6338 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia sumy 1474 zł. 50 ct. z odsetkami po 12 prc. od 20 kwietnia 1876 bieżącemi, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, jak też kosztów egzekucyjnych w kwocie 8 zł. 92 ct. poprzednio i kosztów w kwocie 30 zł. 40 ct. obecnie przyznanych, ponowną przymusową uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 1 grudnia 1877 do l. 62003 dozwoloną publiczną sprzedaż folwarku „Raby“ w Trościańcu pow. Jaworów położonego, obecnie jak dom. 517 pag. 114 n. 3 haer. do dłużnika Jakóba Schmidt należącego, ze wszystkiemi do tego folwarku należącemi gruntami i przynależytościami na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, która to sprzedaż w trzech terminach a to dnia 5 listopada, dnia 4 grudnia 1885 i dnia 12 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze nr. 21 się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma 3.000 zł. jako wartość szacunkowa przy udzielniu pożyczki przyjęta. Zakład wynosi 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny, przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się obydwie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu, urząd podatkowy w Jaworowie, wierzycieli Jana Müllera i Piotra Müllera, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, jak również wierzycieli, którzyby po dniu 27 lutego 1885 prawa zastawu na powyższej majętności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. dr. Juliana Łużeckiego z zastępstwem adw. dr. Regera w Przemyślu i przez edykta.

Przemyśl, dnia 29 lipca 1885.

L. 4025. (6260 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego tarnowskiego przeciw p. Wawrzyńcowi Mazurowi pto 80 złr. 21 cnt w. a. z przynal. odbędzie się w sądzie w Tuchowie w dniach 4 listopada, 9 grudnia 1885 i 13 stycznia 1886, każdym rażem o godzinie 10 przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 82 w Ryglicach położonej, Wawrzyńca Mazura własnej, ciała hipotecznego nie mającej.

Cena szacunkowa 480 złr., wadyum 48 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tuchów, dnia 15 lipca 1885.

L. 6235. (6670 3—3)

W dniach 28 października, 30 listopada i 30 grudnia 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 62 w Dniestrzyku dubowym tutejszego powiatu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana Waszyńskiego własnej, na rzecz Perli Lieb, celem zaspokojenia sumy wekslowej 37 zł. 50 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 zł. w. a., wadyum 20 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla z pobytu nieznanych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora, zastępcę notaryusza p. Krupińskiego w Turce.

Turka, dnia 16 września 1885.

L. 4137. (6450 3—3)

Dnia 5 listopada, 10 grudnia 1885 i 7 stycznia 1886, o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 214 w Orzechówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Katarzyny Biedka 2 Kostka własnej, w sprawie Wawrzyńca Sabika pto 30 zł. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi 360 zł. w. a.

Wadyum 36 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także i niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 25 lipca 1885.

L. 4173. (6668 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Koniowie położonej, wedle wykazu hipotecznego 148 tejże gminy dłużnika Iwana Sydora własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w wysokości 23 rat à 6 złr. w. a. i reszty 26 zł. 95 ct. w. a., dnia 28 października 1885, o godz. 10 rano, za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 12 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 10 sierpnia 1885.

L. 3291. (6557 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 490 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 listopada, dnia 9 grudnia 1885 i 12 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 8 w Kozłowie położonej, dłużników Rozalii Skowron i Maryanny Jamróg własnej.

Cena wywołania 1000 zł. aw. Wadyum 100 zł. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dębica, dnia 31 lipca 1885.

L. 2197. (6507 2—2)

AWIZO.

W celu zabezpieczenia potrzeb wojskowych na rok 1886 w drodze przedsiębiorstwa odbędą się następujące rozprawy licytacyjne za pomocą ofert a mianowicie:

dnia		w lokalu urzędowym		dla stacyi	Przy tej rozprawie zostanie zabezpieczoną dostawa
13	października 1885	c. k. magazynu potrzeb wojskowych w	Jarosławiu	Dębica	chleba i owsa
				Łańcut	„ „
				Rzeszów	„ „
14			Przemyślu	Sambor	chleba i owsa
				Drohobycz	chleba
				Dobromil	chleba i owsa
				Sanok	chleba
16			Krakowie	Bochnia	chleba i owsa
				Wadowice	„ „
				Niepołomice	chleba
20			c. k. Starostwa w Nowym Sączu	Nowy Sącz	chleba

Wszystkie bliższe do rozpisanej rozprawy odnoszące się warunki, zawiera dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“ z dnia 5 października 1885, a o takowych można się też dowiedzieć każdego dnia w lokalach urzędowych wyżej nadmienionych władz.

Komisya zarządzająca c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie.

Zl. 849. (6710 1—3)

Auszug aus der Kundmachung.

dito Lemberg, vom 4. Oktober 1885,

Am 23. Oktober 1885, um 11 Uhr Vormittags wird bei der k. k. Intendanz (General Kommando Gebäude) eine öffentliche Verhandlung bei Entgegennahme schriftlicher und mündlicher Anbothe abgehalten werden.

Die Sicherstellung umfaßt nachstehende Arbeitsleistungen für das Solarjahr 1886 welche bei günstigen Preisen mit Genehmigung des k. k. Reichskriegs Ministeriums auch auf mehrere Jahre hintangegeben werden können.

Beim k. k. Militär Betten Magazin in Lemberg:

Umheften der Roßhaar und Holzfahre Materatzen, dann Roßhaarkopfpölster, Heften der Offiziers-Strohsäcke, Reparatur der hölzernen Bettstellen und Beistellung der hiezu erforderlichen neuen hölzernen und eisernen Bestandtheile, dann

Anstreichen hölzerner Bettstellen mit braungelber Oehlfarbe für das Betten Magazin als Garnisonsspital in Lemberg;

beim k. k. Filialbetten Magazin in Brzeżan und Jaworów:

Bettensorten Wasch und Walkreinigung, dann Ausbesserung derselben,

Reparatur eiserner und hölzerner Bettstellen nebst Beigabe neuer eisernen und hölzernen Bestandtheile zu denselben, nebst Anstreichen hölzerner Bettstellen mit braungelber Oehlfarbe;

beim k. k. Filialbetten Magazin in Żolkiew:

Bettensorten Wasch und Walkreinigung sowie Ausbesserung;

beim k. k. Filialbetten Magazin in Zloczow:

Reparatur eiserner und hölzerner Bettstellen und Beigabe neuer hölzernen Bestandtheile zu denselben, nebst Anstreichen hölzerner Bettstellen mit braungelber Oehlfarbe.

In auswärtigen Filial-Stationen müssen die bezüglichen Offerte bis 19. Oktober 1885, um 11 Uhr Vormittags beim betreffenden k. k. Militär Stations Kommando eingebracht werden, welche uneröffnet an die k. k. Intendanz des 11 Korps befördert, und am allgemeinen Verhandlungs-Tage von der Behandlungs Kommission zur Amtshandlung praesentirt werden.

Alle übrigen Bedingniße sowie Auskünfte betreff des Beibringung Soliditäts und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses können bei den Militär Betten Magazinen in den genannten Stationen eingesehen werden.

Lemberg, am 8. Oktober 1885.

Vom k. k. Militär Betten Magazin.

L. 35218. (6767 1—3)

Dnia 21 października 1885 od godziny 8mej do 2giej po południu odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi, względem wydzierżawienia stacyi mytniczej w Tłustem, na czas od dnia oddania do końca grudnia 1887 publiczna licytacya na koszt i niebezpieczeństwo ugodołomnych dzierżawców.

Za cenę wywołania rocznego czynszu bierze się teraźniejszy czynsz dzierżawny mianowicie kwota 2769 zł. w. a.

Pisemne oferty, zaopatrzone w poręczne, wynoszące szóstą część ceny wywołania, wniesione być mogą najdalej do dnia 20 października 1885 do godź. 2giej po południu do naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 9 października 1885.

L. 35231. (6768 1—3)

Dnia 21 października 1885 od godz. 8 do 2giej po południu odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi względem wydzierżawienia stacyi mytniczej w Uścieczku, na czas od dnia oddania do końca grudnia 1887 publiczna licytacya na koszt i niebezpieczeństwo ugodołomnego dzierzawcy

Za cenę wywołania rocznego czynszu bierze się teraźniejszy czynsz dzierżawny mianowicie kwota 1356 zł. w. a.

Pisemne oferty, zaopatrzone w poręczne, wynoszące szóstą część ceny wywołania, mogą być wniesione najdalej do dnia 20 października 1885 do 2giej godziny po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 9 października 1885.

L. 5053. (6732 1—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 2 listopada, 24 listopada i 14 grudnia 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 76 w Borzęcie położonej, wedle wyk. hip. 71 Józefa Żelaznego własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 350 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 760 zł. w. a.

Wadyum 76 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej

Myślenice, 19 września 1885.

Upadłości.

L. 4798. (6664 3—3)

Celem uznania płynności i należności ogłoszonych przez Mojżesza Badiam przeciw masie konkursowej Hersza i Rachela Kteflerów pretensyj 203 złr. 27 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie 28 października o 9 godzinie rano termin likwidacyjny na który się ogół wierzycieli wzywa.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 24 września 1885.

L. 8. (6665 3—3)

Do dalszej rozprawy likwidacyjnej w sprawie konkursowej Samsona Steina wyznacza się termin na 28 października 1885 o godzinie 9 rano o czem interesowanych się zawiadamia.

Kosów, 20 sierpnia 1885.

Komisarz konkursowy: *Manasterski.*

L. 13160. (6660 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Jakóba Stich, właściciela handlu w Przemyślu, mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Hubla, z zastępstwem p. adjunkta sąd. Wilke komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dr. Baumfelda i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 20 października 1885, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 23 listopada 1885, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną

Na terminie zaś dnia 4 grudnia 1885, u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowana ugoda, także wolno wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 6 października 1885.

Zl. 66. (6661 3—3)

Seitens des k. k. Konkurskommissärs beim k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Liquidirung und Rangbestimmung der durch die Wiener Handelsfirma Jos. Haas & Sohn zur Konkursmasse des Dawid Seidler nachträglich angemeldeten Wechselforderung von 500 Mk. d. R. W. die Tagfahrt auf den 11. November 1885 10 Uhr VM. im Bureau Nr. 6 angeordnet wurde, zu welcher der Massaverwalter, der Gemeinschuldner und sämtliche Gläubiger vorgeladen werden.

Tarnopol, am 4. August 1885.

Zl. 67. (6695 2—3)

In der Konkurssache des Menachem Tille wurde behufs Einholung der Entscheidung der Gläubigerschaft bezüglich der Veräusserung des in die Konkursmasse gehörigen beweglichen und unbeweglichen Vermögens und eventuell zur Abschliessung eines Vergleiches die Tagfahrt auf den 27. October 1885 Vormittags 9 Uhr im Bureau des Konkurskommissärs Nr. 15. bestimmt, wovon die Gläubiger verständigt.

Tarnopol, am 29. September 1885.

K. k. Landesgerichtsrath als Konkurskommissär.

Tupec.

L. 14711. (6685 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnowie na podstawie wyboru, przez wierzycieli masy konkursowej Altera Mandelbauma uskutecznionego ustanawia w miejsce p. adw. dra Steca dotychczasowego tymczasowego zarządcy masy konkursowej Altera Mandelbauma p. Samuela Siódmaka tymczasowym zarządcą, zaś p. Leiba Spitza zastępcą zarządcy pomienionej masy konkursowej, i to do publicznej wiadomości podaje.

W Tarnowie, dnia 1 października 1885.

Konkursa.

L. 51274. (6741 1—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya wynoszą po 170 złr. w. a. i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego dwóm ubogim uczenicom pochodzenia szlacheckiego uczęszczającym do publicznych zakładów naukowych w tutejszym kraju.

Prawo przedstawiania kandydatek służy Wnemu Stanisławowi Skrzyńskiemu właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydatki winne wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 6 października 1885.

L. 9000. (6721 1—3)

Sąd w Brzesku potrzebuje dyurnisty płaca miesięczna 20 złr.

L. 51517. (6769 1—3)

Celem nadania jednego a względnie dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Feliksa Antoniego hr. Łosia, o rocznych 210 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są przedewszystkiem dla uczącej się młodzieży z rodziny hr. Łosiów, a dopiero w braku takich nadane być mogą ubogim uczniom należącym do szlachty polskiej.

Prawo nadawania stypendyów służy seniorowi rodziny hr. Łosiów.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stanie majątkowym kandydata i rodziców jego i ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie pochodzenia z rodziny hr. Łosiów.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 7 października 1885.

L. 50934. (6709 1—3)

W celu nadania pięciu stypendyów z fundacyi p. n „stypendya chłopskie fundacyi księdza Szczęsnego Skibińskiego proboszcza Żarszyńskiego", z których każde wynosi na teraz kwotę dziewięćdziesięciu (90) złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te udzielone będą przedewszystkiem synom ubogich włościan to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem, bez różnicy religii, obrządku i narodowości, uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych z wyjątkiem szkół początkowych, czyli tak zwanych normalnych. Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendya synowie rzemieślników mieszkających na wsi to jest rzemieślników chłopskich, posiadający zresztą powyższe warunki.

Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan, rzemieślników nie mieszkających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacyi.

Między kandydatami, posiadającymi wedle powyższego równe prawa do ubiegania się o niniejsze stypendya, ma pierwszeństwo najuboższy a względnie sierota

Obdarzeni pobierają stypendyum aż do ukończenia nauk. Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub do seminaryum, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15go listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenia szkolne, a wreszcie poświadczenie przełożonego parafii, podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendyum ucznia jest obyczajnym, religijnym, i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija. Kandydaci osieroceni po ojcu winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem ks Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 5 października 1885.

L. 50965. (6675 2—3)

Celem nadania dwóch stypendjów z fundacyi ś. p. dra Adama Morawskiego o rocznych 60 złr. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendja te przeznaczone są dla ubogich uczniów szkół ludowych, którzy przynajmniej pierwszą klasę z postępem bardzo dobrym ukończyli, nadane stypendyum jednak pobierać może stypendysta aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 5 października 1885.

L. 6239. (6659 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Nowym-Sączu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25% umundorowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podanie o tę lub inną przy sądach kolegijalnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 15 października 1885 do prezydyum sądu obwodowego w Nowym-Sączu.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 5 października 1885.

Księgi gruntowe

L. 6717. (6737)

Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zbaraż miasto rozpoczną się dnia 16 października 1885.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż, 6 października 1885.

Wyroki prasowe.

L. 17403. (6745)

C. k. sąd krajowy karny w Krakowie jako sąd prasowy orzekł na mocy §. 493 p. k. tudzież §§. 36 i 37 ust. praw.:

1. że artykuł pod napisem „Kraków 30 września" rozpoczynający się od wyrazów: „Jutro upływa termin" a kończący się: „spełni obowiązek ludzkości i braterstwa" zamieszczony jako artykuł wstępny na stronnicy I czasopisma „Nowa Reforma" nr. 223 z dnia 1go października 1885, ze względu na treść mieści znamiona występku z §. 300 k. k.

2. że zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru "Nowej Reformy" zostaje zatwierdzoną,

3 że dalsze rozpowszechnienie tegoż pisma drukowego zostaje wzbronionem, i nakoniec,

4. że w myśl §. 37 ust. pras. zarządzonem zostaje zniszczenie zabranych 667 egzemplarzy tegoż czasopisma.

C. k. sąd krajowy karny

Kraków, dnia 6 października 1885.

(6772)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 3429 der periodischen Druckschrift „Wiener Börsen-Correspondenz" vom 5. October 1885 veröffentlichten Artikels mit der Aufschrift „Wiener Börsewoche" in der Stelle von „Die Verhandlungen wegen Beschaffung" bis „Interessen sehr gerne sieht" das Verbrechen nach § 65 a St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Zugleich wird die von der Sicherheitsbehörge vorgenommene Beschlagnahme dieser Druckschrift nach den §§ 487—489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 P. G. auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 October 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11480 (6632 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Jetti z Kleinów Moldauer przeciw małżonkom Franciszkowi i Józefie Gesing o 200 zł. a. w. z pn, nieznanym z miejsca pobytu, ustanowiono dla tychże ostatnich kuratora w osobie tut. adw. dr. Kwiatkowskiego, o czem się tychże zawiadamia, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili osobiście, lub przez pełnomocnika zgłosili się, gdyż inaczej złe skutki sobie sami przypiszą.

Stanisławów, dnia 26 września 1885.

L. 20712. (6634 1—3)

C. k. sąd pow. m. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja, Marcina, Zofii i Katarzyny Paprzyców, celem doręczenia tymże rezol. tabul. z d. 27 maja 1885 l. 11187 kuratorem adw. dr. Steca zamianował.

Tarnów, dnia 12 września 1885.

L. 2513. (6702 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Paraszkę z Iwasiuków Werhunowę, że Iwan Werhun wniósł przeciw niej pod dniem 7 lipca 1885 l. 2513 pozew o zapłacenie 62 zł. 50 ct. z pn. i że dla niej kuratora w osobie c k. notaryusza p. Sobola w Nowemsiole ustanowiono.

Rzeczą jest tedy pozwanej udzielić kuratorowi potrzebnej informacyi lub też obrać sobie innego zastępcę i o tem, tudzież o miejscu swego pobytu sądowi donieść, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała.

Nowesioło, dnia 5 sierpnia 1885.

L. 14862. (6694 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż Kasa oszczędności w Tarnowie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Tomaszowi Łobarzewskiemu, wniosła pod dniem 30 września 1885 do l. 14862 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 209 zł. 55 ct., wskutek którego zapadła na dniu dzisiejszym uchwała kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adw. dr. Gałeckiego ze substytucyą adw. dr. Steca zamianowanemu doręczoną została.

W Tarnowie, dnia 1 października 1885.

L. 6861. (6552 1—3)

C. k. sąd obwod. jako handlowy w Złoczowie na prośbę Agaty Ziółkowskiej, ogłasza, że wedle podania proszącej zagubionym został dokument, a raczej weksel z daty Złoczów 1 września 1884 w rok od daty płatny, na 100 zł. opiewający do Leopolda Lewickiego i Agnieszki Lewickiej w Złoczowie przekazany i przez tychże Leopolda i Agnieszki Lewickich akceptowany, podpisem wystawcy nie zaopatrzony i wzywa posiadacza weksla tego, by takowy, do 45 dni od ogłoszenia tego edyktu tem pewniej w sądzie tutejszym przedłożył, ileże w razie przeciwnym weksel ten po upływie powyższego terminu jako umorzony uznany zostanie.

Złoczów, dnia 26 września 1885.

L. 18523. (6581 1—3)

C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnowie w postępowaniu spadkowem po zmarłym dnia 14 maja 1884 w Zgłobicach Józefie Urbanie wzywa niewiadomego z pobytu Macieja Urbana, aby się w ciągu roku do przyjęcia spadku oświadczył, inaczej spadek z kuratorem jego Marcinem Bibro przeprowadzonym będzie.

Tarnów, dnia 17 września 1885.

L. 44956. (6653 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby byli w posiadaniu kartki zastawniczej zaginionej p. Oldze hr. Borkowskiej, wystawionej przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie o treści następującej: c. k. uprz gal. akc Bank hipoteczny we Lwowie nr. 2022 kartka zastawnicza (termin 6 miesięcy). Na dyadem brylantowy, spinkę brylantową z fałszywym szmaragdem, parę kulczyków z perłami i złoty zegarek oszacowano na 4000 zł. Dana pożyczka 3000 zł. to jest trzy tysiące zł. Termin zwrotu dnia 27 sierpnia 1885 w myśl przepisów na odwrotnej stronie umieszczonych. Lwów, dnia 27 lutego 1885. Za kasę zaliczkową c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego (podpisy), aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" powyż wymienioną kartkę zastawniczą tutejszemu c k. sądowi krajowemu okazali gdyż inaczej takowa za umorzoną zostanie uznaną.

Lwów, dnia 19 września 1885.

L. 44702. (6622 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia przebywającego za granicą Leona Wilda, że Jan i Julianna Szewczuk wytoczyli przeciw Kasprowi Tepie i tow. a także i przeciw niemu pozew o uznanie własności realności pod l. 240¼ we Lwowie położonej, de praes 30 marca 1882 l. 14268, którto pozew a względnie tegoż napis ts. uchwałą z dnia 25 sierpnia 1883 l. 295 ts. uchwałą z dnia 28 czerwca 1884 l. 28875 ustanowionemu dla Leona Wilda kuratorowi adw. dr. Majewskiemu z substytucyą adw. dr. Stromengera celem wniesienia obrony pisemnej w przeciągu 90 dni udzielono.

Wzywamy przeto niniejszem Leona Wilda, aby środki obronne temuż kuratorowi dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał.

Lwów, dnia 19 września 1885.

L. 26701. (6649 3—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 października 1885, do końca marca 1886.

Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 października 1885, do końca marca 1886, jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy			
	ekstra pocztą		pocztą zwyczajną	
	złr	ct.	złr.	ct.
Kraków, Tarnów, Wadowice	1	8	—	90
Brzeżany, Nowy-Sącz, Sanok. Stanisławów, Stryj, Żółkiew	1	4	—	87
Kołomyja, Lwów, Rzeszów	1	3	—	86
Sambor, Tarnopol,	1	1	—	84
Czortków, Przemyśl, Złoczów	—	97	—	81

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriameter.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego, pozostają niezmienione.

Z c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów

Lwów, dnia 4 października 1885.

L. 10984. (6590 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Feibisza Bodian, że na prośbę Izaaka Abrahama Friedberga wydano przeciw niemu dnia 22 lipca 1885 do l. 10165 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. aw. i że ten nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Rosenbergowi z substytucyą tutejszego adwokata dr. Katzenellenbogena doręczono.

Wzywa się zatem tego nieobecnego, aby udzielił ustanowionemu kuratorowi informacyi do zarzutów lub innego zastępcę sobie obrał i temu sądowi wymienił, gdyż skutki z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, dnia 26 sierpnia 1885.

Kuratele.

L. 5485. (6703 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, iż za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu Danyłę Tarabatkę, syna Fedzia rolnika z Szutromińca marnotrawcą uznał, dla tegoż kuratorem Danyłę Tarabatkę, syna Jakóba, rolnika z Szutrominiec ustanowił.

C. k. sąd powiatowy

Tłuste, dnia 23 sierpnia 1885.

L. 13608. (6633 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Stanisławowie oznajmia, że Iwana Łesiuka ze Zagwoździa marnotrawcą uznano i mu za kuratora Stefana Kardasza ze Zagwoździa nadano.

Stanisławów, 2 września 1885.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca **MUSZLE**

(konchy) morskie, naturalne do pasztecików, mózgu i t. p.

12 sztuk 2 złr.

Kminku czyszczonego

kupują każdą ilość

Hübner i Hanke

we Lwowie.

O wzory i oferty uprasza się.

(6737 1-3)

Grunfownia, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed, od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny.

(5655 14—?)

J. Wallach i Syn

HANDEL SUKNA

i towarów wełnianych

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841,

poleca na sezon jesienny i zimowy, swój obficie zaopatrzony skład wszelkich w zakres sukienny wchodzących materyj, na **męskie, damskie i dziecinne ubrania** i to po **cenach bardzo** przystępnych, n. p.

Materye na ubrania męskie

po 1 złr. 40 ct. zacząwszy, za meter szerokości 135°/m. — Lodenów od 1 złr. 20 ct. zacząwszy, 75°/m. szerokości **na burki.**

Podszewki w kraty pod burki po 90 cnt. 135°/m. szerokości etc. etc.

Zamówienia z prowincyi tak na materye, jak również na próbki, uskutecznia się bezzwłocznie najdokładniej.

[5945 14—?]

Masło

w dwóch gatunkach, 1) Doskonałe kuchenne, 2) Deserowe nie solone, wysyła w paczkach po 5 kilgr. z opakowaniem i franco, pierwsze po 5 złr. drugie 5 złr. 50 cnt. Zarząd dóbr **Nowesioło** koło **Stryja.** (6172 15—?)

Izydora z Ostrowskich Grzybińska

egzaminowana spiewaczka

przez komisyą **w Wiedniu,** pod prezydencyą P. Lewy'ego, Inspektora opery nadwornej,

rozpoczęła kurs nauki spiewu

i udziela takowej podług metody włoskiej ucząc przy tem także deklamacyi i koloratury spiewu, oraz przygotowuje do partyi z opery.

Mieszkanie ulica Ormiańska l. d. 4.

(6073)

Konkurs

na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 300 złr. aw. rozpisuje urząd gminny król. woln. miasta Glinian **z terminem do 15 listopada 1885.**

Podania, zaopatrzone dyplomem doktora wszech nauk medycyny, oraz świadectwa dotychczasowej praktyki, zechcą Pp. kompetenci wnieść do Zwierzchności gminnej w Glinianach.

Gliniany, d. 10 października 1885.

L. 1101. (6744 1—3)

Karol Bałłaban

Lwów, poleca

koniak

od najsławniejszych firm **z Cognac** własnego napełniania i w butelkach oryginalnych sprowadzany.

1 but.	**Menkow**	6-letnia	złr. 2.50
1 but.	**Boutelleau**	6-letnia	złr. 2.50
1 but.	**Salignac**	6 letnia	złr. 2.50

Wprost z Cognac w oryginalnych butelkach sprowadzany.

1 but.	**Salignac**	z 1*	10-letni	zł. 3.—
1 but.	„	z 2*	12-letni	zł. 3.50
1 but.	„	z 3*	15-letni	zł. 4.—
1 but.	**Medail d'or**		20-letni	zł. 5.—
1 but.	**Menkow**	z 1*	10-letni	zł. 3.—
1 but.	„	z 2*	12-letni	zł. 3.50
1 but.	„	z 3*	15-letni	zł. 4.—

[5651 14—?]

KAROL BAŁŁABAN

pod „Złotym kogutem"

we LWOWIE, poleca

zupełnie świeży transport

chińsko-rossyjskiej

(5654) **HERBATY**

ciemno naciągającej, przewybornej w smaku i zapachu.

1/2 klo.	**Congo** cesarskiej	złr.	2.20
1/2 „	**Familijnej**	„	3.20
1/2 „	**Melange de Moskau**	„	4.20
1/2 „	**Imperial**	„	5 20
1/2 „	**Wysiewek** własnego wysiewu	„	1.70
1/2 „	„ sprowadzanych	„	1.50
1/2 „	**Souchong** w oryg. opakowan.	„	4.—

Pieczywo do herbaty angielskie, francuskie i wiedeńskie nadzwyczaj smaczne

RUM z Jamajki

1/1 but.	**Rumu** najlep. bardzo starego	złr.	2.—
1/1 „	„ „ starego	„	1.50
1/2 „	„ „ „	„	—.75
1/2 „	„ dobrego „	„	1.20
1/4 „	„ „ „	„	—.60
1/1 „	„ dobrego	„	1.—
1/1 „	„ „	„	—.50

Motor **parowy,** wolno stojący o sile czterech koni, w bardzo dobrym stanie, tudzież pompa wodna, działająca za pomocą pary i rozmaite przyrządy transmisyjne, są do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Grodecko-Janowska l. 8 I. piętro. (6458 3-4)



Skład fortepianów

PIANIN I ORGANÓW, jakoteż koncesyonowana

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach od początków do najwyższego wykształcenia. Nauka spiewu solowego, kompozycyi i historyi muzyki. — Do składu nadeszły pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk fortepiany Mignon, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie Estey i Apollo-Pianina z nowemi przyrządami. (4968 10—?)

Ogłoszenie.

Ogólne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego

z ograniczoną poręką w Starym Sączu odbędzie się dnia 15go listopada 1885 o godzinie 2giej po południu w sali radnej Magistratu Starego Sącza, na które członków Towarzystwa tegoż się zaprasza.

Przedmiotem obrad będzie:

Wybór członków Rady nadzorczej i członków Dyrekcyi na okres lat trzech.

(6743) *Dr. Leopold Gawełkiewicz*

Prezes Rady nadzorczej.

ECZEMA *wysypka, pryszcze, strupy, krosty, czerwoność, wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami, hemoroidy, swędzenie chroniczne* leczą się przez użycie **MAŚCI NASKORNEJ** (Pommade [illegible]) przygotowanej przez Pana [illegible] aptekarza, 30, ulica Louis-le-Grand, w Paryżu.

W Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

(3384 2—?)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Budapeszt.

Winogrona kuracyjne

$4^1/_2$ kl. najcelniejszych		złr. 2.—
$4^1/_2$ kl. celnych		złr. 1.90
$4^1/_2$ kl. Pigwy	od złr. 1.90 do	2.20
Powidła		
$4^4/_{10}$ kl. powideł najcelniejszych		złr. 1.60
$4^4/_{10}$ kl. powideł celnych		złr. 1.45
Śliwki suszone		
$4^8/_{10}$ kl. śliwek najcelniejszych		złr. 1 80
$4^8/_{10}$ kl. śliwek celnych		złr. 1.45
Słonina		
$4^8/_{10}$ kl. wędzonej		złr. 3.40
$4^8/_{10}$ kl. białej		złr. 3.30
$4^9/_{10}$ kl. paprykowanej		złr. 3.50
$4^8/_{1}$ kl. **smalcu** w blaszance		złr. 3.50
Kawa		
$4^8/_{10}$ kl. najcelniejszej		złr. 8.70
$4^8/_{10}$ kl. celnej		złr. 6, 8.—
$3^1/_2$ kl. marmol. morel.		złr. 4.—
$4^1/_2$ kl. makaronu		złr. 2.20

jako i inne towary podług cennika wysełam.

Tomasz Gurowicz.

VII. Kiralyutcza 23.

[6585 3-15]

Największa wypożyczalnia

nut muzycznych

Księgarnia, skład nut muzycznych, oraz ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie.

poleca swoją, **znacznie powiększoną** i w najnowsze utwory zaopatrzoną

największą wypożyczalnią nut muzycznych,

na fortepian i inne instrumenta i do spiewu, pod bardzo korzystnemi warunkami. Warunki abonamentu rozsyła się na żądanie gratis i franco.

Najnowszy katalog nut muzycznych jest do nabycia po cenie 70 centów.

(5730 7—10)

L. 5584. (6740 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 Arturowi Zygmuntowi Feliksowi tr. im. Kiernickiemu, masie spadkowej Chiela Wagschala, Racheli Wagschal, Naftalemu Löw, Majerowi Ehrlich i Izakowi Meth kapitał w sumie 21.507 złr. 71 ct. wa. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 27.200 złr. w. a. na hipotece dóbr Frysztak z przyległ. Polanka, tudzież Glinik dolny i Rozalin czyli Łysa góra w powiecie jasielskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Artura Zygmunta Feliksa tr. im. Kiernickiego, masę spadkową Chiela Wagschala, Rachelę Wagschal, Naftalego Löw, Majera Ehrlicha i Izaka Meth, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 15 lipca 1885.

L. 7543. (6653 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Naftalemu Kriegel, kapitał 36.696 złr. 28 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 40.000 złr. wa. na hipotece dóbr Dolina, w powiecie tłumackim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Naftalego Kriegel jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 30 września 1885.

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Białe i piękne ręce!!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkurazowem natarciu

KREMEM ROSLINNYM

słoik 80 centów.

GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk

dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI

dla nadania paznogciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

SIODEŁKA DO POLEROWANIA PAZNOGCI 1 złr. 25 ct.

SZCZOTKI, PILNICZKI, KOSTKI

do czyszczenia i formowania paznogci od 40 centów do 3 złr.

JAN IHNATOWICZ,

we Lwowie. Fabryka: ul. Kopernika l. 3, sklepy własne: ul. Halicka róg Wałowej, Hotel Europejski, Filia w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

(7526 24—?)

Irena Lewicka

spiewaczka, która studyowała u sławnych mistrzów w Wiedniu i **drezdeńskie konserwatorynm z dyplomem ukończyła, otwiera z dniem 1 października kurs spiewu we Lwowie,** przy ul. Karmelickiej nr. 4 za Namiestnictwem.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöгl